Rok XII. Nr. 256 (3501) Wilno, Środa 18 Września 1935 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

W Genewie bez zmian w Afryce również

Wywiad z Mussolinim w „le Matin"

Gorzkie wyrzuty pod adresem Anglji

PARYŻ, (PAT). — „Le Matin" zamieszcza wywiad swego współpracownika z Mussolinim, który oświadczył m. in. co następuje:

„Żywiliśmy w stosunku do narodu angielskiego szczerą i wierną przyjaźń, spotkaliśmy się jednak z rzeczą monstrualną, że naród ten przodujący w świecie odmawia nam biednego kawałka ziemi pod słońcem afrykańskiem. Pójdziemy prosto. Nigdy nie podejmiemy kroku wrogiego przeciwko jakiemukolwiek narodowi europejskiemu. Jeżeli jednak przeciwko nam podjęty będzie taki krok, to nastąpi wojna. Włochy nie pragną jej, ale też i nie boją się jej. Czy Francja, której wysiłki przyjazne w stosunku do Włoch i szerokie usiłowania europejskie uznaje, będzie chciała sankcji? To wszystko o co ją pytamy w jej sytucji delikatnej, którą rozumiemy.. Inni niech sobie powiedzą, że sankcje to niebezpieczeństwo zmiany mapy Europy. Niebezpieczeństwo to ujrzanoby, gdyby rzucono Włochy do obozu tych, którzy domagają się innego podziału, być może bardziej sprawiedliwego.

Głuchy komunikat w sprawie obrad komitetu pięciu

GENEWA, (PAT). — Po całodziennych obradach komitetu 5-ciu ogłoszony został dziś wieczodem następujący komunikat sekretarjatu Ligi:

„Komitet 5-ciu kontynuował dziś swoje prace nad znalezieniem pokojowego rozwiązania sporu włosko — abisyńskiego.

W dniu jutrzejszym odbędzie następne posiedzenie celem ostatecznego zredagowania sugestyj, mogących służyć, jako podstawa do rokowań".

Za tym stereotypowym komunikatem kryją się niedomówienia, których zestawienie daje następujący obraz sytuacji: prace podkomitetu ekspertów zostały zakończone i były przedstawione dziś rano komisji 5-ciu. Pierwsza część sprawozdania, zawierająca analizę memorjału włoskiego i odpowiedzi abisyńskiej została przez komisję 5-ciu aprobowana. Co do drugiej części, zawierającej konkretne zalecenia reform w Abisynji, pod kontrolą Ligi Narodów, ujawniły się w łonie komisji 5-ciu pewne różnice poglądów.

Powszechnie przeważa opinja, że Włochy odrazu propozycje te odrzucą i że komisja 5-ciu przedstawi radzie Ligi Narodów pod koniec tygodnia bezowocność swoich 12-dniowych wysiłków.

Nowe koncepcje rozwiązania sporu włosko-abisyńskiego

PARYŻ, (PAT). — Agencja Havasa donosi z Genewy, że premjer Laval, wychodząc z **posiedzenia komitetu pięciu, oświadczył, że komitet usiłuje znaleźć podstawę rokowań i że niewątpliwie ją znajdzie.**

Jednocześnie premjer zaznaczył, że zgóry może zaprzeczyć wiadomościom, jakie mogą ukazać się w prasie na temat treści raportu komitetu pięciu.

Havas podaje pewne szczegóły o tym raporcie. Ma on zawierać 10 kartek pisma maszynowego. Komitet bierze pod uwagę, że rząd abisyński wielokrotnie zwracał się do Ligi Narodów o zapewnienie mu pomocy i że podporządkuje się decyzjom Ligi Narodów. Komitet uwzględnia również pretensje delegacji włoskiej, która oskarża rząd abisyński, iż nie wypełnił swych zobowiązań, jako członek Ligi Narodów. Celem polepszenia stosunków między obu krajami, komitet pięciu zamierza zaproponować rozwiązanie praktyczne, biorąc za podstawę propozycje, uczynione rządowi włoskiemu w Paryżu przez Edena i premjera Lavala. **W szczególności mówi się o rektyfikacji granic, reorganizacji policji, nominacji doradców fachowych i t. p. Suwerenność negusa ma być zachowana przy zastosowaniu wymienionych reform, których wykonanie pod egidą Ligi Narodów w dużej mierze bedzie powierzone Włochom. Definitywny tekst raportu zostanie opracowany dziś wieczorem.**

Stutysięczna armja negusa na granicy Somali

ADDIS-ABEBA, (PAT). — Podróżni przybywający z południa opowiadają o poważnej koncentracji wojsk w prowincji Bali wpobliżu granicy włoskiego Somali. Wojska te składają się ze 100.000 piechoty, oddziałów kawaleryjskich i meharystów. Gen. Mangasza, b. charge d'affaires abisyński w Rzymie udał się do prowincji Uallega na zachód, gdzie zorganizować ma korpus armji, a następnie wyjedzie do prowincji Tigre, graniczącej z Erytreą. Do Addis-Abeby przybyło 9 oficerów belgijskich, którzy zajmą się sprawami technicznemi, robotami publicznemi i policja. Misja ich będzie odmienna od misji oficerów belgijskich i szwedzkich zajmujących się wyszkoleniem wojsk abisyńskich. Oczekiwane jest też przybycie szwajcarskich oficerów rezerwy, którzy pełnić będą te same funkcje, co belgijscy oficerowie rezerwy.

Znany chirurg wiedeński ma organizować służbę sanitarną w armji abisyńskiej

WIEDEŃ, (Pat). Dziennik „Telegraph" donosi, iż rząd abisyński zamierza zaangażować chirurga wiedeńskiego dr. Schuppera, asystenta szpitala wiedeńskiego w Wiener Neustadt, do zorganizowania służby sanitarnej w Addis Abebie.

Atak Lavala na budżet Ligi

GENEWA, (PAT). — Na komisji budżetowej zgromadzenia Ligi, obradującej w sprawie zmniejszenia budżetu Ligi o 10 procent, wystąpił w sposób bardzo energiczny premjer Laval, domagając się koniecznie uchwalenia tego obcięcia.

Kategoryczne opowiedzenie się Lavala za 10-procentowem obniżeniem budżetu Ligi Narodów wywołało wrażenie, że zamierzona redukcja wydatków o 10 procent zostanie zaaprobowana. Narazie wniosek Lavala przekazany został do szczegółowego rozpatrzenia komisji kontroli wydatków Ligi, celem przygotowania sprawozdania.

Przyjęcie dyplomatyczne u min. Becka

GENEWA, (PAT). — Minister Beck z małżonką podejmowali dziś obiadem delegata W. Brytanji ministra do spraw Ligi Narodów Edena, parlamentarnego podsekretarza stanu w tem ministerstwie lorda Cranbourna oraz ministra spr. zagr. Grecji MaXianosa.

W obiedzie tym wzięli również udział stały delegat Polski przy Lidze Narodów minister Komarnicki z małżonką oraz szereg członków delegacji polskiej.

* * *

GENEWA. (Pat). Stały delegat polski przy Lidze Narodów, minister Komarnicki z małżonką podejmowali dziś śniadaniem wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku Lestera. W śniadaniu tem brał również udział min. Zawadzki oraz wielu wyższych urzędników sekretarjatu Ligi i członkowie delegacji polskiej.

Obrady nad sytuacją ekonomiczną na świecie

GENEWA. (Pat). Druga komisja zgromadzenia Ligi, obradująca pod przewodnictwem ministra Zawadzkiego, dyskutowała dziś nad międzynarodową sytuacją ekonomiczno - finansową na podstawie raportu, przedłożonego komisji przez referenta von Lanschota o działalności ekonomicznej i finansowej organów Ligi. Raport stwierdza pewną poprawę konjunktury światowej w zakresie produkcji przemysłowej, ale równocześnie podkreśla całkowity zastój w zakresie jakiejkolwiek poprawy w handlu międzynarodowym.

Rickett



Osławiony Rickett, który zawarciem umowy koncesyjnej z rządem abisyńskim poruszył opinję całego świata, odjechał przez Londyn do Ameryki. Na zdjęciu — Rickett (z lewej) ze swym współpracownikiem Tewfik Doss Paszą.

Ofenzywa „czerwonych band" w Chinach

TOKIO, (Pat). Rozproszone w swoim czasie bandy komunistyczne na terenie Chin przeszły znów do ofenzywy. W rozmaitych częściach kraju, a specjalnie w prowincji Hunan, według doniesień korespondenta agencji Rengo i Czandou oddziały czerwone posuwają się w kierunku miasta Min-Sian. Idąca z Hau-Hulun dywizja chińskich wojsk rządowych została przez komunistów rozbita i cofnęła się ku Tai-Sun-Klin. Kolumna złożona z 20.000 ludzi otoczyła miasto Tsyl Szi-Myn w prowincji Hunan i znajduje się wszystkiego o 43 mile od Iczan. Pozatem inna grupa wojsk czerwonych zagraża miastu Li-Czau, położonemu wszystkiego o 40 mil od ważnego ośrodka Czand.

Z Litwy Kowieńskiej

WYROK W PROCESIE BANDY RABUNKOWEJ RZEŹBIARZA KLEMENSKASA.

BERLIN, (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kowna że w tych dniach przed sądem polowym w Taurogach odbyła się rozprawa przeciwko bandzie która grasowała szczególnie w północnej Litwie i na której czele stał znany rzeźbiarz Klemanskas. Dwaj członkowie bandy skazani zostali na karę śmierci. Klemanskas, który osobiście nie brał udziału w napadach skazany został na 4 lata więzienia. Pozostałych skazano na więzienie do lat 15. Wyrok śmierci zostały już wykonane.

Giełda warszawska

WARSZAWA, (Pat). Dewizy: Belgja 89.73, 89.96, 89.50; Berlin 213.40, 214.40, 212.40; Londyn 26.27, 26.40, 26.14; Nowy Jork nienotowany; Nowy Jork telegraf 5.31 3/8, 5.34 3/8, 5.28 3/8; Paryż 35.01, 35.10, 34.92; Praga 21.94, 21.99, 21.89; Szwajcarja 172.68, 173.11, 172.25;

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Temat konferencji u P. Prezydenta

Jak donosiliśmy odbyła się na Zamku konferencja Pana Prezydenta z premj. Sławkiem i trzema b. premjerami: pp. Prystorem, Świtalskim i Jędrzejewiczem.

Na temat tej konferencji krążyły różne pogłoski, najbardziej fantastyczne. W rzeczywistości, jak twierdzą w kołach politycznych, konferencja ta dotyczyła omówienia wyniku wyborów oraz przedyskutowania sprawy nominacji przez Pana Prezydenta 32-ch senatorów. Jak słychać, nominacje senatorów nastąpią po ogłoszeniu przez Generalnego Komisarza Wyborczego oficjalnie wyniku wyborów, co nastąpi, jak wiadomo 20 b. m.

Powołanie senatorów przez P. Prezydenta, jak przypuszczają, nastąpi najdalej w połowie przyszłego tygodnia.

Zmiana na stanowisku wicemin. Spraw Wewnętrznych

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie nastąpi zmiana na stanowisku wicemin. Spr. Wewnętrznych. Mianowicie dotychczasowy wicemin. p. Tadeusz Krychowski powrócić ma na swoje dawne stanowisko dyrektora depart. karnego w Minist. Sprawiedliwości. Na stanowisko wicemin. Spr. Wewn. na jego miejsce przewidziany jest obecny dyrektor depart. politycznego w Min. Spr. Wewn. p. Henryk Kawecki.

Obłęd nacjonalistyczny Czechów

Szykany w stosunku do nauczycielstwa polskiego

MORAWSKA OSTRAWA, (Pat). Aresztowano kierownika polskiej szkoły powszechnej w Kojkowicach koło Trzyńca na Śląsku nad Olzą Pawła Gajdzicę pod zarzutem rzekomego znieważenia czeskiego sztandaru państwowego, będącego w przechowaniu szkolnem. Znieważenia tego miał się dopuścić Gajdzica w ten sposób iż nie zabezpieczył odpowiednio stojącego w przechowalni sztandaru państwowego przed wywróceniem. Jedno z dzieci potrąciło drzewce sztandaru, sztandar upadł na ziemię, a in. dziecko dotknęła sztandar nogami.

* * *

MORAWSKA OSTRAWA, (Pat). W dalszym ciągu szkolnej antypolskiej kampanji władze czeskie zawiesiły w nauczaniu p. Karola Zyłę, nauczyciela polskiego w Trzyńcu. Powodem zawieszenia miał być rzekomy udział w powitaniu wracającego z więzienia czeskiego robotnika Knoblocha.

Statek M-S „Piłsudski“ w Kopenhadze

Powitanie statku oraz koncert pieśni polskiej transmitowało duńskie radio

KOPENHAGA, (Pat). Przybycie M/S „Piłsudski“ wywołało tu wielkie zainteresowanie. Prasa w obszernych artykułach z fotografjami daje szczegółowy opis statku, wyrażając się z uznaniem o wykwintnych i gustownych dekoracjach wnętrz oraz o nowoczesnych urządzeniach technicznych.

Statek powitał poseł Sokolnicki, który wygłosił na pokładzie przemówienie, transmitowane przez radjo w ramach specjalnej audycji, urządzonej przez duńskie stacje nadawcze. W przemówieniu swem poseł Sokolnicki oświadczył m. in., **statek ten jest braterską dłonią, wyciągniętą do naszych sąsiadów, jak również dalszem ogniwem pracy, w myśl idei Marszałka Piłsudskiego.**

Na powitanie statku przybyła delegacja kolonji polskiej ze sztandarem. Delegacja złożyła na pokładzie u stóp portretu Marszałka Piłsudskiego wiązankę kwiatów a chór miejscowych Polaków odśpiewał Pierwszą Brygadę. Zebrani wznieśli następnie okrzyk „Niech żyje polska flota“.

Szczególnie serdecznie powitany był ks. biskup Okoniewski, którego duńscy Polacy otoczyli klękając i całując ręce. Ks. biskup Okoniewski przemówił do zebranych, przypominając więzy, łączące Polaków zagranicznych z macierzą. Po przemówieniu tem obecni wznieśli trzykrotny okrzyk na cześć Rzeczypospolitej.

Po przybyciu statku, prezydent m. st. Warszawy Starzyński złożył wizytę burmistrzowi m. Kopenhagi Buelowowi, który następnie rewizytował go na pokładzie.

W godzinę po przycumowaniu statku weszli na pokład liczni przedstawiciele duńskich kół morskich i handlowych, **na czele z księciem duńskim Akselem**, zamiłowanym marynarzem, czynnie pracującym w duńskich przedsiębiorstwach żeglugowych. Książę Aksel, oprowadzany przez dyrektora departamentu min. przem. i handlu Mozrzeńskiego, p. Leszczyńskiego i kapitana statku Stankiewicza, zwiedził okręt, nie szczędząc słów wielkiego uznania dla dekoratorów oraz sposobu technicznych urządzeń, które według słów ks. Aksela, sprawiają, iż **M/S „Piłsudski“ jest najpiękniejszym okrętem na Bałtyku.**

Statek zwiedził także charge d'affaires Stanów Zjednoczonych A. P. i przedstawiciele konsulatu amerykańskiego.

Na pokładzie podczas pobytu ks. Aksela, wykonany był koncert muzyki i pieśni polskiej, z udziałem artystek Rabcewiczowej i Szlemińskiej. Koncert transmitowany był przez duńskie radjo.

Na zakończenie uroczystoci dyrekcja linji Gdynia—Ameryka wydała na pokładzie śniadanie z udziałem ks. Aksela, wiceministra Koca, prezydenta Starzyńskiego, dyrekora Mozdrzewskiego i duńskich kół morskich oraz przedstawicieli prasy. W czasie śniadania przemówił ks. Aksel, życząc flocie polskiej pomyślnego rozwoju. Na przemówienie to odpowiedział poseł Sokolnicki, wznosząc toast na cześć Danji i króla duńskiego.

Żegnany przez tłumy publiczności, przy dźwiękach Pierwszej Brygady, M/S „Piłsudski“ o godz. 15-ej odpłynął do Ameryki.

—oOo—

Znaczne zniżki kolejowe dla udających się na wystawę drogową do Warszawy

WARSZAWA, (Pat). Otwarta w Warszawie Wystawa Drogowa zgromadziła eksponaty, które wyczerpująco oświetlają całokształt zagadnień drogowych, zarówno dotyczących budowy i konserwacji wszelkiego typu dróg, jak i planowania przyszłych robót. W związku z tem ministerstwo spraw wewnętrznych wydało do wojewodów okólnik, na mocy którego wojewodowie zalecą zarządom związków samorządowych organizowanie wycieczek na Wystawę Drogową dla tych wszystkich czynników, które bezpośrednio lub pośrednio współpracują w dziedzinie gospodarki drogowej. W mniejszych miastach i gminach inicjowaniem wycieczek zajmą się wydziały powiatowe.

Dla ułatwienia organizacji wycieczek na Wystawę Drogową ministerstwo komunikacji przyznało 50% zniżki kolejowej dla wycieczek grupowych (conajmniej 10 osób) oraz w ostatnich trzech dniach trwania wystawy (20. 21, 22 września r. b.) dla pojedyńczych zwiedzających. Zniżki kolejowe będą udzielane na podstawie zaświadczeń wydawanych przez starostów.

Tajemniczy mord we Lwowie na osobie chemika-wynalazcy

LWÓW, (Pat). Onegdaj zamordowany został w swym domku, w którym żył samotnie zdala od ludzi, niejaki Aureli Landenberg, chemik-wynalazca. Nieznany dotychczas zbrodniarz dostał się do samotnika przez okienko na strychu i tą samą drogą zbiegł. O zamordowanym, który trudnił się wyrobem chemikalij i preparatów lekarskich, krążyły wśród okolicznych mieszkańców wieści, jakoby posiadał wielki majątek. Od pewnego czasu krążyła nawet wersja, że wynalazł on sposób wytwarzania srebra. Motywem zbrodni mogły być bądź cele rabunkowe, bądź, jak przypuszczają, chęć wydarcia samotnikowi tajemnicy jego rzekomego wynalazku. Władze wdrożyły dochodzenia w tej zagadkowej sprawie.

Tragiczny zgon znanego kolarza pod kołami samochodu

KATOWICE, (Pat). Podczas wyścigów kolarskich zorganizowanych przez K. S. Wiktorja w Częstochowie na szosie powiatowej w Boronowie został przejechany przez samochód ciężarowy kolarz Kubanek z Częstochowy. Doznał on ciężkich ran w głowę i przed odwiezieniem do szpitala zmarł. Stwierdzono, że Kubanek w czasie jazdy chwycił się ręką samochodu i straciwszy równowagę wpadł pod koła.

Makabryczna zabawa dzieci w pochodnię

CZĘSTOCHOWA, (Pat). We wsi Rędziny—kolonja pod Częstochową wydarzył się wstrząsający wypadek. Pozostawione bez opieki dzieci miejscowych gospodarzy w tajemnicy przed rodzicami zdobywszy zapalniczkę postanowiły zabawić się w żywą pochodnię. 3-letni Zygmunt Wróblewski obłożył słomą 5-letnią Zofję Kmiecik i podpalił ją. Na nieszczęśliwem dziecku zapaliła się natychmiast odzież. Na rozpaczliwe krzyki dzieci zbiegli się ludzie, lecz pomoc okazała się spóźniona i dziecko zmarło w straszliwych męczarniach.

Dzień wczorajszy min. W. Jędrzejewicza w Wilnie

Dnia 17 bm. P. Minister wziął udział w otwarciu VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie, wygłaszając następujące przemówienie (podaliśmy je osobno). Ze Zjazdu Historyków P. Minister udał się do bibljoteki publicznej, gdzie dokonał otwarcia wystawy bibljotecznej.

Następnie w towarzystwie rektora U. S. B. Staniewicza minister zwiedził gmach Bratniej Pomocy, obserwatorjum astronomiczne i klinikę ginekologiczną.

Popołudniu P. Minister zwiedził Rossę i zapoznał się ze stanem pracy nad mauzoleum ś. p. Marszałka Piłsudskiego, poczem przybył do kościoła św. Teresy, gdzie złożył hołd sercu Marszałka Piłsudskiego i odwiedził dolny kościół, w którym umieszczone są prochy Matki Marszałka.

W godzinach wieczornych minister wziął udział w raucie, wydanym spowodu Zjazdu Historyków przez wojewodę wileńskiego i panią Wandę Jaszczołtową.

Dnia 18 bm. rano, minister w towarzystwie kuratora okręgu szkolnego wileńskiego udaje się w podróż inspekcyjną na teren województwa.

Strzelcy polscy w drodze z Francji do kraju z ziemią na kopiec Marszałka

STRASBURG, (PAT). — Do Strasburga przybyli dwaj strzelcy polscy Wacław Pompa i Roman Pachołek, którzy odbywają piechotą podróż z Paryża do Krakowa, niosąc ziemię na kopiec Marszałka Piłsudskiego z grobów żołnierzy polskich, poległych we Francji w czasie wielkiej wojny. W podróży są już od 5 września br. i zamierzają przybyć do Krakowa przed 6 października, by wziąć udział w zjeździe b. obrońców ojczyzny.

Zawody strzeleckie w Rzymie

RZYM, (Pat). **W poniedziałek wieczorem** przybyła do Rzymu na międzynarodowe zawody strzeleckie ekipa polska z komendantem strzelca płk. Frydrychem na czele oraz mjr. Gajnowskim

Również w poniedziałek Mussolini dokonał otwarcia narodowych zawodów strzeleckich Włoch. Po dwudniowej eliminacji ekipa polska stanie do mistrzostw świata, rozpoczynających się w dn. 19 b. m. obok zawodników 14 innych państw.

Gdzie są polskie balony?

Przymusowe lądowanie na Łotwie balonów belgijskiego i Deutschland

RYGA, (PAT). — Wczoraj późnym wieczorem w gminie Adazskiej powiatu Ryskiego wylądował, biorący udział w zawodach Gordon-Bennetta balon szwajcarski, kierowany przez dr. Tilgenkamp i por. Michela. Według wyjaśnień lotników lądowanie nastąpić miało spowodu wyjątkowo złej pogody. Po starcie warszawskim lotnicy zagnani zostali do Estonji. Wczoraj rano wiatr się zmienił i balon cofnięty został do Kowna. Tam znów nastąpiła zmiana kierunku wiatru. Balon poszybował w okolice Dyneburga, zaś stamtąd w kierunku północno-wschodnim. Wieczorem lotnicy stracili orjentację i postanowili lądować. Lądowanie odbyło się pomyślnie na polu zasianem koniczyną. Dziś na miejsce lądowania wyjechali przedstawiciele łotewskich władz policyjnych, aby zaopiekować się lotnikami.

Niemieccy lotnicy, którzy wylądowali wczoraj na balonie „Deutschland“ w Kemernie pod Rygą opowiadają, że stracili arjentację. Lot balonu odbywał się pomyślnie, natomiast lądowanie połączone było z dużem niebezpieczeństwem, groziło bowiem zaczepienie się gondoli o wystający komin fabryczny. Lotnicy wprost cudem uniknęli katastrofy, opuszczając się do lądowania z wysokości 2.000 mtr.

Na Białorusi Sowieckiej

WARSZAWA, (PAT). — Balon belgijski „BruXelles“ lądował wczoraj o godz. 15.45 o 12 klm. od miejscowości Lubicz pod Homlem.

Balon francuski „**Lorraine**“ lądował wczoraj o godz. 21,25 w miejscowości Kostiukowicze, 120 klm. na wschód od Bobrujska.

MIŃSK, (PAT). — Agencja „TASS“ donosi: Wczoraj o godz. 19,30 wpobliżu wsi Dulebnia wylądował balon niemiecki, pilotowany przez lotników Bertrama i Prelma. Balon pozostawał w powietrzu 22 godziny. W rejonie Mozyrza wylądował balon amerykański, pilotowany przez lotników Orville'a i Tylera.

Krwawe zajścia w Krzywinie w Poznańskiem

sprowokowane przez szumowiny endeckie

WARSZAWA, (Pat). W dniu 14 września przybyła do Krzywina pow. kościańskiego woj. poznańskiego grupa umundurowanych członków „Młodych S. N.“ i usiłowała zorganizować polityczną demonstrację na pogrzebie zmarłego członka stronnictwa w Krzywinie. Ponieważ osobnicy ci nie mieli zezwolenia na urządzenie pochodu, który miał być wstępem do zamierzonej demonstracji, zostali oni zatrzymani przez organa policji państwowej i przesłuchani na posterunku policyjnym. W czasie przesłuchania zatrzymanych, inna grupa przybyła przed budynek zarządu miejskiego, gdzie mieści się posterunek policji państwowej, domagając się zwolnienia zatrzymanych. Komendant miejscowego posterunku P. P. oświadczył delegacji, że zatrzymani zgodnie z zamiarem będą po przesłuchaniu zwolnieni o ile w mieście będzie panował całkowity spokój. Oświadczenie komendanta posterunku zostało przyjęte w spokoju i zebrani rozeszli się niezwłocznie.

Tymczasem zjawiła się przybyła z pow. leszczyńskiego bojówka S. N. uzbrojona w palki, kamienie i rewolwery i zaatakowała posterunek wznosząc wrogie okrzyki pod adresem władz. Na wezwanie do rozejścia się bojówkarze wysunęli na czoło bojówki kilka młodych dziewcząt i pod osłoną z poza ich pleców zaatakowali policję obrzucając ją kamieniami, przyczem padło w stronę policji kilka strzałów, wskutek czego jeden z policjantów został raniony. Policja oddała salwę ostrzegawczą w górę. Ponieważ bojówkarze nadal atakowali, policja oddała salwę po której dopiero napastnicy rozproszyli się i w mieście zapanował spokój. W wyniku zajść rannych było parę osób, z których jedna zmarła. Obecnie w mieście panuje całkowity spokój.

W związku z powyższemi zajściami przybyła tegoż dnia do Krzywina delegacja S. N., która zgłosiła się w starostwie i oświadczyła, że awantury i zajścia te spowodow. najgorsze elementy stronnictwa, rekrutujące się z szumowin. Delegacja wyraziła ubolewanie i żal spowodu zaszłych wypadków, prosząc starostę o przyjęcie do wiadomości oświadczenie, iż wszyscy awanturnicy będą natychmiast z S. N. usunięci i oddani w ręce władz.

Wielka burza nad Anglją

LONDYN, (Pat). Nad Anglją szaleje niezwykle gwałtowna burza. Parowiec brytyjski „Mary Kingsley“ znajdujący się u brzegów Lands End z załogą 50 ludzi i kilku pasażerami wysyła sygnały S. O. S. Siła wiatru dochodzi do 93 milj na godzinę. Wicher uszkodził linję telefoniczną i telegraficzną.

Zniszczenie na morzu

LONDYN, (Pat). Kilka statków trzyma się wpobliżu uszkodzonego przez burzę parowca „Mary Kingsley“ na którym trzech członków załogi jest rannych, który jednakże spróbuje dostać się do Falmouth o własnych siłach, korzystając z uspokojenia morza.

Statki stojące na kotwicy w Southampton ucierpiały bardzo od burzy. Wiele z nich wyrzucone zostało na plażę.

Kilka yachtów uległo zupełnemu zniszczeniu. W Ransgate 15 małych statków zatonęło. Komunikacja morska i napowietrzna poprzez kanał La Manche i morze Północne jest bardzo utrudniona.

Katastrofa na krążowniku japońskim Aszigara

TAKJO, (Pat). Według urzędowych doniesień, wskutek wybuchu na krążowniku „Aszigara“ zabitych zostało 8 ludzi załogi a 33 odniosła rany.

Hitler powziął decyzję

Od 21 maja b. r. kanclerz Hitler prawie nie wygłaszał mów publicznych. Złożył się na to szereg powodów. Nie w ostatnim rzędzie milczenie kanclerza spowodowane było chorobą gardła, ostatnio usuniętą dzięki szczęśliwie dokonanej operacji.

Kto miał możność przysłuchiwać się przemówieniu kanclerza w Norymberdze, mógł osobiście stwierdzić, jak korzystny wpływ wywarła operacja na głos kanclerza. Głos kanclerza był prawie nie do poznania: nuty chrypkowate zanikły w zupełności. Głos nabrał tembru aksamitnej miękkości.

Podczas długotrwałego milczenia kanclerza zaszły jednak pewne poważne zdarzenia w Niemczech i poza granicami Niemiec, wymagające określonego stanowiska czynnika decydującego.

W obrębie wewnętrznej polityki Niemiec do tych zdarzeń należy przedewszystkiem **niezwykle rygorystyczne zaostrzenie nagonki przeciwko klerowi i Żydom, rozpętanie Kulturkampf'u.** W tej sprawie w kołach kierowniczych Rzeszy uwydatniły się **dwa wprost przeciwne kierunki.** Wówczas, gdy Göring ogłosił swój manifest bojowy przeciwko „politycznemu katolicyzmowi", Göbbels rozplakatował na wszystkich murach nadzwyczajnie zjadliwą i napastliwą przeciwko klerowi katolickiemu odezwę, a na dołach szalała, rozpętana przez Juljusza Streichera, wzmożona akcja antyżydowska, naczelny dyrektor Reichbanku dr. Schacht na otwarciu Wystawy Wschodniej w Królewcu wystąpił z doniosłą mową, w której stanowczo potępił „politykujących dyletantów" oraz oświadczył, że posunięcia tego rodzaju pozbawiają go możliwości skutecznie załatwić zadanie, powierzone mu przez kanclerza. Innemi słowy **dr. Schacht przerzucił odpowiedzialność za możliwe fiasko polityki gospodarczej Trzeciej Rzeszy** na „politykujących dyletantów", czyli na **ekscesy akcji antyklerykalnej i antyżydowskiej.**

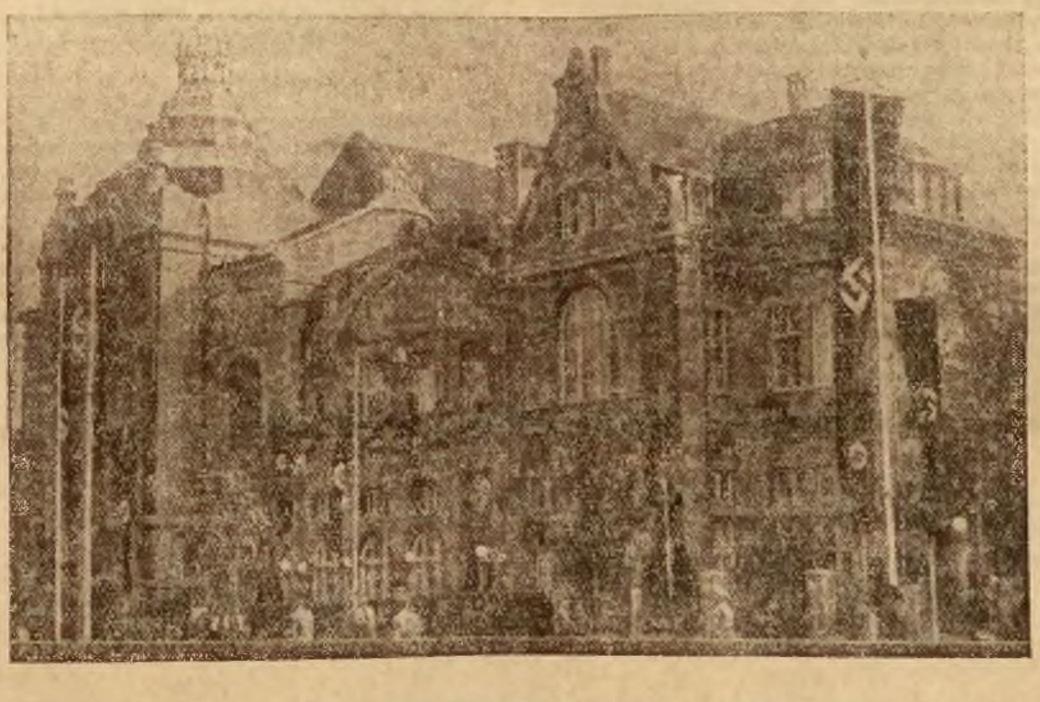
Walka tych dwóch kierunków — umiarkowanego i radykalnego — uwydatniła się następnie w losach mowy dra Schachta, która początkowo zniekształcona przez urząd dra Göbbelsa w prasie codziennej, została następnie wydrukowana w drukarni Reichsbanku w setkach tysięcy egzemplarzy w całości i natychmiast rozchwytana. Ta „próba sił" kierunku umiarkowanego i kierunku radykalnego wymagała oczywiście decyzji czynnika decydującego.

Decyzja ta zapadła niebawem.

Już w zeszłym roku znalazł się Hitler w prawie podobnej sytuacji, kiedy stosunki między popierającą go konserwą a radykałami zaostrzyły się w tym stopniu, że doszło do krótkiego spięcia — słynnej mowy ówczesnego wice-kanclerza Papena, zwiastującej krwawą rozgrywkę 30 czerwca 1934 roku.

Wówczas decyzja Führera wypadła raczej na korzyść konserwy. Führer w sposób niemiłosierny rozgromił swych radykalnych przyjaciół. Mogło się zdawać, że droga Führera prowadzi do zupełnego wyeliminowania elementów radykalnych i do pokojowej przebudowy Trzeciej Rzeszy w normalne państwo konserwatywne.

O tem, że w Niemczech pewne koła żywiły właśnie takie nadzieje, świadczy cytowany przez nas swego czasu artykuł wojewody brandeburskiego Kube'go, który wykrył perfidny plan konserwy pod hasłem: **„Z Hitlerem przeciwko Hitlerom!"**, odgrodzić Hitlera od partji i wykorzystać jego osobisty autorytet dla innego systemu rządów. Te oczekiwania konserwatystów narazie zawiodły jednak zupełnie. Kanclerz Hitler tym razem optował na korzyść swych radykalnych przyjaciół. Świadczą o tem nie tyle rezolucje, powzięte w Norymberdze, ile poszczególne ustępy przemówienia kanclerza. W sprawie konfliktu kościelnego Hitler w zupełności aprobował punkt widzenia radykałów. Bardziej istotne są jednak jego **pogróżki pod adresem biurokracji państwowej.** Hitler oświadczył bowiem, że, o ile ona okaże się niezdolną do spełnienia powierzonego jej zadania, powierzy te zadanie odnośnym formacjom ruchu.



Gmach Kulturvereinu w Norymberdze, w którym odbywają się posiedzenia Reichstagu.

Była to **wyraźna aluzja pod adresem d-ra Schachta,** który przecie zapowiedział możliwość fiaska polityki gospodarczej Trzeciej Rzeszy, o ile nagonka na kler i Żydów nie zostanie odwołana. Na to Hitler dał wyraźną odpowiedź: **polityka wewnętrzna Trzeciej Rzeszy nie ulegnie żadnemu złagodzeniu,** o ile zaś dr. Schacht i jego wspólnicy z biurokracji państwowej nie potrafią uporać się z trudnościami powierzonych im zadań, Führer przekaże ich stanowiska i zadania „odnośnym formacjom ruchu".

Führer powziął więc decyzję na korzyść kierunku radykalnego. Na tem polega znaczenie Norymbergi.

Obserwator.

W dniu otwarcia VI Targów Wołyńskich

(Od specjalnego własnego wysłannika)

Pod hasłem podniesienia gospodarczego wsi wołyńskiej zostały otwarte w Równem w dniu 16-go b. m. VI-te Targi Wołyńskie. Akt przecięcia wstęgi, którego dokonał p. wojewoda wołyński Henryk Józewski, protektor Targów Wołyńskich, poprzedzony został przemówieniem prezydenta miasta Równego p. Stanisława Wołka na temat roli i znaczenia obecnych Targów. Uroczystość ta odbyła się w obecności licznych przedstawicieli sfer oficjalnych, przedstawicieli prasy stołecznej i prowincjonalnej, przedstawicieli miejscowego społeczeństwa wszystkich narodowości oraz publiczności.

Pawilony Targów mieszczą się na terenie parku miejskiego im. Lubomirskiego, ocienione romantyczną zielenią wiekowych drzew. Słomiane dachy tej części pawilonów, którym nadano wygląd stylizowanych chat wiejskich, harmonizują z tą zielenią i przenoszą widza w atmosferę wsi wołyńskiej. Za terenem parku na bardzo obszernym placu, wyposażonym w odpowiednie otwarte budynki, rozłożył się szeroko i hałaśliwie jarmark wiejski oraz zaprezentowała się okazale wystawa koni, zorganizowana przez Wołyński Związek Hodowców Koni.

VI Targi Wołyńskie składają się więc z dwóch części:: z rynku, w dosłownem znaczeniu tego pojęcia, z rynku, na którym mieszkaniec wsi wołyńskiej ma specjalną okazję zbytu swoich produktów rolnych oraz z części dydaktycznej, gdzie znaczna ilość organizacyj rolniczych i gospodarczych wogóle — poglądowo zaznajamia ogół rolników z najnowszemi zdobyczami nauki, techniki i organizacji pracy. Dwie te części Targów nie są ściśle rozgraniczone na terenie wystawowym.

Znaczna ilość wystawców, która dosięgła liczby 300, świadczy o popularności tej imprezy na wsi wołyńskiej. Wielu poszczególnych producentów-rolników, nie mogąc się zdobyć samodzielnie na wydatek materjalny, związany z wynajęciem i urządzeniem stoiska, a doceniając znaczenie Targów dla życia gospodarczego wsi, wspólnemi siłami, zrzeszając się czasowo w grupy kilku producentów, urządziło wspólne stoiska. Wśród pawilonów uwagę zwraca między innemi miły w zewnętrznem wykonaniu typowy dworek krzemieniecki, pawilon Wołyńskiego Bazaru Ludowego, reprezentujący w licznych i bardzo ciekawych eksponatach charakterystyczne okazy najprzeróżniejszych haftowanych tkanin ludowych, które już w pierwszym dniu Targów znalazły wielu entuzjastów i nabywców.

Na Wystawie Koni podziwiano wspaniałe okazy miejscowej hodowli, uszlachetnionej przez państwowe stadniny. Wieśniak wołyński lubi i docenia hodowlę konia rasowego. Na pokaz przyprowadzono wiele koni półkrwi arabskiej.

* * *

Po uroczystości otwarcia Targów odbyły się w lokalu miejscowego Kuratorjum Szkolnego obrady Zjazdu Prasy Wołyńskiej z udziałem posłów i senatorów Ziemi Wołyńskiej, przedstawicieli prasy polskiej i żydowskiej oraz miejscowych sfer oficjalnych. Na zjeździe p. wojewoda H. Józewski wygłosił bardzo ciekawe przemówienie na temat zagadnień gospodarczych, narodowościowych i wyznaniowych Ziemi Wołyńskiej. Pod względem gospodarczym wieś wołyńska ulega wielkim przeobrażeniom, które ją oddalają od wschodu a zbliżają do zachodu. Czynnikiem przeobrażeniowym jest akcja komasacyjna, którą wieśniak ukraiński przyjmuje z zadowoleniem. Pozatem p. wojewoda podkreślił moment społeczno-polityczny na Wołyniu pod kątem polityki państwowej, zmierzający do łagodzenia konfliktów, które jak p. wojewoda twierdził, nie są nawet dla Wołynia możliwe, bowiem od 6 lat temperatura w nastrojach mieszkańców różnych narodowości i wyznań opadła do poziomu normalnej przyjacielskiej współpracy.

Pozatem na zjeździe wygłosili referaty pp. Roman Janisławski p. t. „Kontrakty kijowskie i dubieńskie a Targi Wołyńskie" i T. Górnicki dyrektor Targów na temat „Charakter VI Targów Wołyńskich".

Na zakończenie I-go dnia Zjazdu Prasy Wołyńskiej odbył się obiad.

W dniu 17 b. m. uczestnicy Zjazdu oraz zaproszeni goście udają się na trzydniową wycieczkę po terenie Ziemi Wołyńskiej. **Wlod.**

Spuścizna ideowa Marszałka a młodzież dzisiejsza

Uczucie żywej obecności Wodza, to dziwne przegrupowanie społeczeństwa, które dokonywa się po Jego śmierci, zmusza do jasnego uświadomienia sobie wytycznych Jego spuścizny, by nie została spaczona Jego idea, by w gadulstwie frazesu nie zatarła się surowa linja Jego żywota.

Ta łatwość, z jaką go sobie teraz przyswajają wszyscy, jest niepokojąca, zwłaszcza, jeśli się zważy, że rzadko o człowieka trudniejszego do naśladowania, bardziej niedzisiejszego w swej bezkompromisowości, w sposobie ujmowania życia.

Ten brak wszelkiej rutyny, ustawiczna twórczość, mierzenie sił na zamiary, a przedewszystkiem wysoki poziom moralny wszystkich jego poczynań, czynią Go postacią nie na miarę współczesną.

W dzisiejszych wojennych, ale jakże nierycerskich czasach, dziwnie brzmią słowa: imponderabilia, morale, honor, które Marszałek tak cenił, a które dzięki wymowie Jego czynów odzyskują właściwy im sens i barwę.

Tłumaczył On społeczeństwu, niewierzącemu w swe siły, że „dla obrony państwa winno dać przedewszystkiem to, co w języku wojennym nazywa się morale. Naród, który owej morale nie ma dość mocno wyrobionej, ma w każdej wojnie zgóry olbrzymie szanse przegranej".

(Sprawa obrony państwa, 1923).

Gdy mówił: „Żyła w nas ta wściekła ambicja własnemi siłami wytworzyć wartości polskie (mowa na bankiecie w Krakowie, 30 marca 1916 r.) wierzymy, gdyż krwią i szablą młodych legunów słowa te były pisane, prostem zaś tylko stwierdzeniem faktu są słowa Wodza, wypowiedziane po dokonaniu przewrotu majowego: „Całe życie walczyłem o znaczenie tego, co zowią imponderabilia, jak: honor, cnota, męstwo i wogóle siły wewnętrzne człowieka". Mając tak wysokie pojęcie o wartościach moralnych nic dziwnego, że taką tylko daje radę w wypadkach walki z oszczerstwem: „I stołą walki jest podniesienie duszy ludzkiej na wysoki poziom moralny".

(O wartości żołnierza legjonowego).

Zdaje się, że słyszymy kogoś z wielkich romantyków, tak dostojna jest ta mowa.

Ze względu na wspomniane wysokie wartości moralne spuścizną Marszałka przejąć się powinna szczególnie młodzież, nikt bowiem silniej od niej nie umie oddźwięknąć na hasła bohaterstwa, nakazy honoru, nikt bardziej nie gardzi kompromisem i filisterstwem.

Wierzymy w to — chcemy wierzyć. A jednak... A jednak życie zadaje kłam i tej, zdawałoby się, niewzruszalnej prawdzie: — młodzież jest poważnie zagrożona psychozą otoczenia, które składa się często z karjerowiczów lub ludzi słabych, niewidzących nic poza sprawą poprawienia swego materjalnego bytu. Rezultatem tej stałej demoralizacji jest napływ takich niewyraźnych przekonaniowo, obojętnych na sprawy społeczne typów, do organizacyj dobrze widzianych, prorządowych.

Tak więc życie Marszałka Piłsudskiego, które było „trudem trudów" staje się dla jego pseudo-zwolenników pobudką do życia ułatwionego i oby tylko ułatwionego. Piekielna zaiste ironja!

Myślę o tak pięknej w swych założeniach organizacji, jak „Straż Przednia", stworzonej przez człowieka kryształowego, zakochanego w wizji Polski sprawiedliwej. Jak uchronić ją przed napływem elementu niepewnego, niewyraźnego przekonaniowo, który mógłby spaczyć jej pierwotny charakter? (Że tak jest, mówi niedwuznacznie młodzież, która opuszcza gimnazja i szczerzej wypowiada się niż na ławie szkolnej).

Myślę, że momentem sprzyjającym temu stanowi rzeczy jest zbyt mglisty program ideowy tej organizacji, a zwłaszcza **pominięcie w nim zagadnienia społecznego.**

Prorządowość, Państwo — są to piękne hasła, ale w tę formę trzeba wlać żywą treść.

Czy **zagadnienie sprawiedliwości społecznej** może być obojętne dla Polaka-państwowca, czy nie łączy się ono ściśle z pojęciem narodowej siły i potęgi? Nasza myśl polityczna odpowiada na to pytanie twierdząco. Wszyscy wielcy pisarze polityczni od wieku XV począwszy, byli owiani duchem reformy społecznej,

DODEKANEZ

Według ostatnich wiadomości Włosi pospiesznie umacniają Dodekanez, wysyłając tam duże transporty wojskowe, obwarowując brzegi, zwiększając liczbę swych okrętów wojennych na tamtejszych wodach. W szczególności krażowniki włoskie otrzymały polecenie ostrej kontroli nad wszystkiemi kursującemi między wyspami archipelagu statkami.

Wszystko to brzmi trochę dziwnie. Dodekanez leży we wschodniej części morza Śródziemnego, tuż u brzegów Azji Mniejszej, zdala od rozdmuchiwanego coraz silniej zarzewia wojny w Afryce. Pocóż więc Dodekanez fortyfikować? co może tym pięknym wyspom zagrażać?

12 WYSP.

Grecką nazwa „Dodekanesas“ oznacza: dwanaście wysp. Właściwie archipelag, znajdujący się w posiadaniu włoskiem pod powyższą nazwą obejmuje więcej niż 12 wysp. Można ich tu naliczyć 14, a na upartego — znacznie więcej, gdy się uwzględni mnóstwo drobnych, skalistych, niezamieszkałych wysepek, skał i raf. Całość nazywają Włosi Isole Egee — wyspami Egejskiemi. Wogóle Włosi przechszcili pierwotne greckie nazwy 14 wysp na swój rodzinny język Tak więc pierwotny Rhodas stał się Rodi, pierwotna Kos zowie się dziś Coo i t. d.

ŚWIEŻY NABYTEK.

Włosi władają Dodekanezem vel wyspami Egejskiemi dopiero 23 lata. Jest to cyfra znikoma w perspektywie historji. Zdobyli Włosi archipelag w wyniku wojny włosko - tureckiej z 1912 r. Ententa w 1915 r. musiała ten włoski, osiągnięty trochę jure caduco stan posiadania zatwierdzić, by nie zrażać świeżo pozyskanego przeciwko Niemcom, Austrji i Turcji sojusznika. Po wygranej wojnie światowej trudno było znów Dodekanez odbierać. I tak już zostało, mimo, że wyspy zamieszkałe są przez ludność grecką, nie mającą z Włochami nic wspólnego.

REMINISCENCJE ZE STAROŻYTNOŚCI.

Kiedy Winicjusz przybył z wizytą do swego wuja Petronjusza i obaj zażyli orzeźwiającej kąpieli w wykładanej marmurami i onyksem łazience „arbitra elegantiarum“, zaczęły im układać togi dwie cudnej urody „vestiplicae“ — Greczynki z Kos. Jedną z nich była złotowłosa Eunice. Kos, — jedna z wysp Dodekanzeu. Ładne kobiety musiały tam w blasku południowego słońca odbitego o szafiry morza Egejskiego rozkwitać, skoro sam wykwintniś nad wykwintnisie Petronjusz raczył zwrócić na nie uwagę. Poza dziewczętami słynęła Kos z wybornego wina.

A Rhodos? Któż nie słyszał o Rhodos? Przecież to na tej wyspie zadziwiał przed wiekami ludzi słynny kolos rodyjski — jeden z siedmiu cudów świata. Rozmiary miał ten spiżowy posąg takie, że okręty pod nim przechodziły swobodnie, nie zaczepiając masztami o rozwarte nogi olbrzyma. Zapewne niewiele ustępował rozmiarami dzisiejszej statui Wolności w porcie nowojorskim. Dziś śladu z kolosa rodyjskiego nie pozostało, tak jak nie pozostało śladu z innych cudów starożytnej rzeźby i architektury: posągu Zeusa olimpijskiego, świątyni Djany w Efezie, mauzoleum w Halikarnas, wiszących ogrodów Semiramidy w Babilonie, latarni morskiej w Aleksandrji. Żaden z cudów — z wyjątkiem piramid egipskich — nie ostał się przed niszczącym zębem czasu, wspomaganym przez niszczycielską rękę ludzką. Pozostały jedynie platoniczne wspomnienia.

PROBLEMATYCZNA KORZYŚĆ.

Jaką korzyść mają Włosi z posiadania grupy oddalonych od Italji, zaludnionych przez obcą ludność i otoczonych obcemi posiadłościami wysepek? Bogactw kopalnych tu ani na lekarstwo. Uprawa winogron, rybołóstwo — to niemal jedyne zajęcia kilkudziesięciotysięcznej rzeszy tubylców. Może względy strategiczne? Wysepka Leri posiada dogodną przystań, którą Włosi przekształcili na wojenną bazę morską i „straszą“ nią umocnionych na sąsiednim Cyprze Anglików.

Coprawda, opanowanie wysp Egejskich nie kosztowało Włochów zbyt wiele. Niewiele jednak i dało, co zresztą sami Włosi już dawno zrozumieli, proponując przed kilku laty państwom kolonjalnym ustąpienie z Dodekanezu wzamian za inne nabytki terytorjalne. Nikt się jednak na Dodekanez—z wyjątkiem może Grecji— nie kwapił, tak, że zostało wszystko po staremu.

SIŁĄ INERCJI?

Wiadomość o intensywnem fortyfikowaniu Dodekanezu przez włoskie władze wojskowe zapewne świadczy o niczem innem, jak tylko o potężnym rozmachu, jaki Włosi wkładają w swój „afrykański interes“. Zakrojona na olbrzymią nieproporcjonalnie wielką w stosunkach do abisyńskiego przeciwnika skalę akcja zbrojeniowa Italji nie mogła — siłą zwykłej inercji — ominąć także drobnych, małoważnych wysepek Egejskich. Ogarnięty psychozą wojenną — 10 miljonów ludzi pod broń! — kraj nie mógł pozostawić na uboczu odległego Dodekanezu.

CO DALEJ?

Cudowne, skąpane w słońcu, zieleni i szafirze wysepki Egejskie się zbroją. Niezrównane w swej malowniczości wzgórza zatoczki, cyple, zbocze, załomy, tarasy przekształcają się w obóz wojenny, najeżony działami, naszpikowany bagnetami. Tubylcy — Grecy w barwnych ludowych strojach, sławiący zarówno Boga jak Allacha wciągani są w wir zbrojeniowej gorączki.

Co dalej? Jak się koflikt włosko-abisyński dalej odbije na śniących swój wiekowy sen starożytnej tradycji i niewysłowionego piękna natury „dwunastu wyspach“?

NEW.

Port wojenny na Malcie



Na marginesie

Filozofja milusińskich

— Pszczółki robią miód, a co robią muchy?

Takiem pytaniem zapędziła mnie moja pięcioletnia córka w kozi róg. Oczywiście nie umiałem odpowiedzieć. Wstyd mi było psuć opinję próżniakom — muchom. Rad byłem tedy, gdy dziecko samo stworzyło sobie odpowiedź:

— Aha, już wiem. Muchy zapewne robią czekoladę.

———

Innym razem Danusia (tak się nazywa moja córka) była świadkiem ślubu. Wróciła do domu zamyślona.

— A co będzie, jak ja wyjdę zamąż, — zagadnęła nagle.

— Wtedy pojedziesz do męża, a ja będę po tobie płakać.

—Nie, to już ja zaczekam, aż ty umrzesz odparła po chwi'i namysłu.

———

Siedząc już w łóżeczku przed snem Danusia spostrzegła walczącego z pchłą psa .

— Co on robi?

— Chce złapać pchłę.

— A dlaczego?

— Bo pchła jego gryzie.

— A gdyby pchła wskoczyła do mojego łóżeczka?

— Toby i ciebie gryzła.

— A Bozię, — pytało dalej dziecko, zwracając oczy na obrazek.

— Bozię pchła nie ugryzie, bo Bozia jest w niebie.

— A to dobrze w niebie, bo tam pchły nie gryzą.

———

— Jeżeli będziesz grzeczną—powiedziałem. Danusi, wychodząc z domu — to ci przyniosę coś smacznego.

Wracam. Niania informuje, że Danusia kaprysiła.

— Nie dam ci nic — powiadam — bo byłaś trochę niegrzeczna.

— Ale byłam również trochę grzeczna. Więc ty mi trochę daj, a trochę nie daj.

———

Synek mego przyjaciela był z ciocią na spacerze. Na ludnej ulicy poczuł nagle gwałtowną potrzebę ukrycia się przed ludzkim wzrokiem. Otoczenie nie dawało ku temu sposobności Biedna ciocia w zakłopotaniu musiała wziąć dorożkę i co koń wyskoczy pędzić do domu z ma'cem, aby nie było za późno.

Innym razem ciocia z malcem ruszyła znowu na spacer. Już ubrany do drogi kawaler oświadcza w drzwiach:

— Oj, ciociu! Widzi mi się, że znowu będziemy musieli brać dorożkę.

———

Mój przyjaciel chodzi stale w szarem ubraniu. Razu pewnego musi przed wieczorem zmienić strój na czarny wizytowy. Widzi to synek i ze współczuciem rzecze:

— Dlaczego, tatusiu, zmieniasz spodeńki? Czyś tamte zamoczył?

War.

Mądre zarządzenie magistratu w Słonimie

Tam napewno zwiększy się konsumpcja energji elektrycznej

Zarząd miejski w Słonimie uchwalił ulgi dla nowych konsumentów energji elektrycznej, dostarczanej przez Elektrownię Miejską, a mianowicie:

1) Na żądanie Elektrownia posyła instalatora do pragnącego założyć sobie instalację i instalator sporządza bezpłatnie i niezobowiązująco kosztorys.

2) Każda nowoprzyłączona instalacja otrzymuje w pierwszym miesiącu po włączeniu bezpłatny prąd aż do ilości 20 kilowatów, o ile instalacja przyłączona będzie przed dniem 1 marca 1936 r.

3) W związku z przyłączeniem nowych instalacyj Elektrownia nie bierze żadnych opłat za zgłoszenie, włączenie, ustawienie licznika i t. p.

4) do marca 36 r. cenę prądu obniża Elektrownia z 90 gr. do 50 gr. za jeden kilowat, a w razie większego zużycia prądu Elektrownia policzy po 25 gr. za kilowat.

5) Ulgi te dotyczą domów położonych przy istniejącej sieci elektrycznej.

---

a kiedy w okresie upadku państwa walka stronnictwa reform ze stronnictwem konserwatywnem przybrała na sile, to pierwsze zawsze łączyło sprawę odrodzenia Ojczyzny ze zwycięstwem sprawiedliwości społecznej. Wyraźne nasilenie tej walki widać w okresie sejmu czteroletniego, wreszcie poprzez Konstytucję 3-go Maja hasło: „za wolność i lud“ rozbrzmiewa we wszystkich powstaniach do rewolucji 1905 r. włącznie i naodwrót: nieśmiertelna Targowica po wszystkie te czasy zamyka się w obrębie klasowych przywilejów i frazesu patrjotycznego, który jej nie przeszkadza iść w trop za bojownikiem 31, 63, 1905 i 1914—15 r. odsądzać go od czci i denuncjować przed wrogiem, zmniejszając jego wartość wobec społeczeństwa.

Żyjemy w epoce, w której zagadnienie społeczne narzuca się wszystkim z nieznaną dotąd siłą, jest, można powiedzieć **ideą wieku.** Jak wielki jest jej zasięg, świadczy choćby ten fakt, że obok doktrynerów komunistycznych z otwartem i niedwuznacznem żądaniem przebudowy całego ustroju społecznego wystąpuje w swej encyklice Quadragesimo Anno papież Pius XI, i w rezultacie tak bardzo różne skądinąd organizacje młodzieży starają się do tego zagadnienia pozytywnie ustosunkować, czy to będzie antyklerykalne ZPMD, czy katolickie Odrodzenie, związki komunistyczne, czy prorządowy Legjon Młodych.

Rodząca się dziś nowa Polska jest to **Polska Świata Pracy** bez względu na to, czy swoich podstaw teoretycznych szuka u obcych bogów: Marksa czy Sorela, czy w skarbcach własnej myśli społecznej, jak to czyni np. Skwarczyński w swych publikacjach.

Nie jest dla nas rzeczą obojętną, po jakiej linji pójdzie młodzież która zasili w niedługiej przyszłości obóz państwowej myśli. Tu testament młodości Marszałka Piłsudskiego byłby bardzo pouczający. Pobieżna nawet znajomość jego pism, przejrzenie pierwszych czterech tomów zbiorowego wydania, świadczy, ile czasu poświęcał sprawie rozwoju socjalizmu w Polsce, jak bardzo wierzył w robotnika polskiego, skoro nietylko w sprawach politycznych i klasowych, ale i ogólno-narodowych zwracał się do niego, aby postawą swą, pełną godności zaświadczył wobec wrogów, że ktoś jeszcze czuwa i spodlić się nie daje (sprawa odsłonięcia pomnika Mickiewicza w Warszawie).

Tu — że wezmę te słowa w nawias — tragicznem nieporozumieniem wydaje mi się stosunek partji do Marszałka, nieuświadomienie sobie, nawet po śmierci tego faktu, że choć wysiadł na przystanku Polska, ani przez to nie przekreślił swej przeszłości „proletarjackiej“, ani nie pozostał obojętny na dolę człowieka pracy, jak świadczy cały szereg Jego posunięć w Polsce Odrodzonej, w której kierownictwo rządu powierzał znanym socjalistom i demokratom, przeprowadzając dzięki nim cały szereg postulatów demokratycznych. Marszałek Piłsudski dla rozwoju socjalizmu w Polsce zrobił napewno więcej od tuzinów czystych marksistów, choć socjaliści polscy zdają się nie doceniać tego. Po tej dygresji wracam do kwestji poprzedniej.

Uważam, że udostępnienie młodzieży pism Marszałka Piłsudskiego z okresu Jego pracy w P.P.S., pobudzenie do przemyślenia zagadnienia społecznego, organizowanie wieczorów dyskusyjnych w tej kwestji pomoże do wyrobienia sobie samodzielnego poglądu, przyczyni się do rozszerzenia jej horyzontów.

I jeszcze jedno: uniezależni ją od wpływów obcych. Liczyć się obwiem musimy z faktem bardzo silnej agitacji komunistycznej, zwłaszcza wśród młodzieży klas starszych, która w niedługim czasie opuści mury szkolne i na uniwersytecie zdobędzie większą swobodę działania.

Nie można też niedoceniać wielkiej wartości wychowawczej, jaką będzie miało **zwrócenie uwagi na dolę człowieka pracy.** W ten sposób bowiem damy ujście szlachetnym instynktom i pragnieniom powszechnej sprawiedliwości, owemu głodowi maksymalizmu, który w żadnym okresie nie działa tak silnie, jak w młodości. To też z dużą słusznością powiedział kiedyś Jaworski, że „kto w młodości nie był socjalistą, ten na starość będzie świnią“.

Zdaniem mojem władze naczelne S. P. powinny zagadnienie to do głębi przemyśleć, jeżeli nie chcą stracić wpływu na najbardziej wartościowe jednostki w szkole.

Gabrjela Kosińska.

Pierwszy dzień Zjazdu Historyków Polskich

Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie Zjazdu Historyków Polskich. Uroczystość poprzedziła Msza św. celebrowana w kaplicy Ostrobramskiej przez J. E. X. Arcybiskupa Jałbrzykowskiego, poczem uczestnicy Zjazdu złożyli hołd i kwiaty u urny z Sercem Pierwszego Marszałka Polski.

Punktualnie o godz. 10 min. 15 w wypełnionej po brzegi Sali Śniadeckich USB. w obecności p. Ministra WR. i OP. Wacława Jędrzejewicza jako Protektora Zjazdu, b. premjera Prystora, gen. Żeligowskiego, gen. Dąb-Biernackiego, gen. Litwinowicza, gen. Skwarczyńskiego, wiceministra Konstantego Chylińskiego, wojewody Jaszczołta, X. Metropolity Jałbrzykowskiego, ks. biskupa Michalkiewicza, Metropolity Teodozjusza, Hadży Seraje chan Szapszał Hachana karaimskiego, pastora Loppe, Rektora USB. dr. W. Staniewicza, prezydenta miasta dr. Maleszewskiego i wielu innych przedstawicieli administracji państwowej, instytucyj naukowych oraz około 400 członków Zjazdu, prof. Stanisław Zakrzewski w im. Pol. Tow. Historycznego i Stałej Delegacji Zjazdów zagaił zebranie.

Witając licznych uczestników Zjazdu prof. Zakrzewski podkreślił znaczenie rocznic historycznych, wydobywając z zapomnienia mało znany fakt, że właśnie równo 800 lat temu w r. 1135 Bolesław Krzywousty wśród bicia dzwonów wjeżdżał do Magdeburga, biorąc w posiadanie korony polskiej jako lenno nadodrzańskie Pomorze. Mimo odległości myśl nasza zwraca się stąd nad brzegi Bałtyku, którego skrawek za wszelką cenę należy utrzymać, przedewszystkiem pracą i organicznym związkiem społeczeństwa z morzem. Wspominając Krewo (1385) i bitwę nad rzeką Świętą pod Wiłkomierzem 1435, podniósł znaczenie cywilizacyjne związku Litwy z Polską, którego ostateczne zwycięstwo zapewniła bitwa pod Wiłkomierzem, stanowiąca triumf zasady unji i klęskę myśli separatystycznej.

Zaproponowany przez prof. Zakrzewskiego wybór prof. Stanisława Kutrzeby, generalnego sekretarza Pol. Akademji Umiejętności na prezesa Zjazdu przyjęty został przez aklamację. Wśród niemilknących oklasków prof. Kutrzeba zajmuje miejsce za stołem prezydjalnym i wygłasza przemówienie.

Przemówienie Ministra Jędrzejewicza

Dumna i wielka historja narodu polskiego z potężną siłą rozwijająca się przez stulecie zarówno w swym szczytnym rozwoju jak i w tragicznych upadkach była niedostępną przez długie lata dla społeczeństwa polskiego. Znane są tego przyczyny... Ale oprócz przeszkód zewnętrznych, od nas niezależnych były i inne, przyznajmy szczerze, nasze własne. Wielka nasza historja nie zawsze mogła znaleźć wielkich historyków, którzy do głębi serca swego przyjęliby te dzieje nasze i tak, jak były one nawet w swym tragiźmie potężne, przekazali je współobywatelom. (Nie należy sądzić, że tylko wielkie zwycięstwa i czyny są siłą i mocą narodu. Nieudane powstanie 63 r. ma w sobie potęgę niesłychaną która nazawsze pozostanie jednem z najśliniejszych przeżyć naszej historji.

I trzeba od historyka wymagać, by umiał, a przedewszystkiem by chciał przedstawić tę historję taką jaką istotnie była. Tu nie wystarczy „mędrca, szkiełko i oko“. Tu trzeba charakteru człowieka, który z całem swem naukowem przygotowaniem wyczuć potrafi w historji naszej wielkość i godność. Bo ludzie mali duchem staną się na polu szlachetnej pracy historyka pomniejszycielami Ojczyzny.

Niech wielkie rocznice historji polskiej natchną ścisłością i objektywnością myśl historyczną polską do przedstawienia dziejów naszego państwa w całej jego wielkości. Życzę panom, żebyście zarówno w waszej samotnej i żmudnej pracy naukowej, jak też kształtując rzesze waszych zastępców umieli, a przedewszystkiem chcieli przeniknąć się dumną historją naszego państwa.

Przemówienie prezesa Zjazdu

Dziękując za zaszczyt, prof. Kutrzeba zaznacza łączność wyboru z naszą najwyższą instytucją naukową, Polską Akademją Umiejętności, która znaczną część swoich trudów poświęciła historji, zwłaszcza polskiej. Akademja, zawsze ogólnopolską się czując, sięgała i do tej tu ziemi, jej poświęcając potężne tomy wydawnictw listów Witołda, aktów unji, dokumentów katedry wileńskiej i szereg monografij.

Prawda i dobro narodu, to dwie główne podstawy na których opierać się winna nauka historji. Uzasadnienie swego istnienia znajduje ona już w tej właściwości ludzkiego umysłu, że chce on poznać cały świat w pełnym jego ogromie i wszystkich przejawach jego życia.

Człowiek który tej ciekawości nie ma, niegodny jest, by był człowiekiem. Naród składający się z takich ludzi, z żywych robotów, niegodny by zwać się narodem. Ta wszechstronna ciekawość — to przejaw kultury człowieka i narodu, jej natężenie miarą siły tej kultury. A taki pełny człowiek chce też wiedzieć co było i jak było; i chce wiedzieć co i jak **naprawdę** było. Nie wystarczą dojrzałemu narodowi legendy i bezkrytyczne zbiory wiadomości historycznych. Chce on pogłębienia nauki w dziejach, powiązania faktów w związek przyczynowy.

Historja, jakakolwiek ona jest, stanowi najistotniejszą więź, która łączy grupę ludzi w naród. Stąd znaczenie nauki historji jako objawu kultury wogóle, narodowej w szczególności.

Znaczenie historji dla narodowego bytu Polacy szczególnie mogą ocenić. Krzepiła wspomieniami wielkich ludzi, mężów stanu, wodzów i pisarzy politycznych, ale i doprowadziła do samoubóstwienia Polski dawnej, której upadek miał przynieść odkupienie świata. To sprowadziło skolei reakcję i doszukiwanie się winy rozbiorów w samym narodzie. W dalszych przemianach ideowych nauki historycznej polskiej, już w czasie wielkiej wojny ideały powszechno-dziejowe nawiązywać się zdawały do idei przewodnich dawnej Rzeczypospolitej, gdy w wyniku tej wojny upadły państwa zdawałoby się niesłychanie silne, drowe.

Ważne jest jednak nie to, czy historja tę dawną Polskę przeklinała, czy ją wynosiła nad inne państwa, nie to, czy kierunek tych badań mogłyby charakteryzować słowa poety: „Wszystko nam dałeś co dać mogłeś, Panie“, czy też inne słowa, wznoszone „Z dymem pożarów, z kurzem krwi bratniej“. Ważnem było to, że wciąż o tej Polsce myślano.

W dalszym ciągu przemówienia przedstawił prof. Kutrzeba ważniejsze przejawy pracy polskiej historjografji za ostatnie 5-lecie, czyli od ostatniego Zjazdu, szczegółowo wykazując dorobek zarówno na polu wydawnictw źródłowych, jak i opracowań konstrukcyjnych. Kończąc przegląd tego dorobku, stwierdził prof. Kutrzeba, że mimo luk, praca ciągle idzie naprzód, wytężona, z oddaniem. Byle tylko nowe siły można było wyrabiać — to znajdą się wśród nich napewno godni następcy wielkich nazwisk od Naruszewicza i Lelewela po Bobrzyńskiego, Balzera, Askenazego. Mimo trudnych warunków pracy, kończy prof. Kutrzeba, trzeba mieć nadzieję, że państwo i społeczeństwo pomocy nie odmówi. Praca to bowiem dla Państwa i Społeczeństwa, zmierzająca do rozjaśnienia problemu bytu i wielkości Państwa.

Przemówienie Rektora U. S. B. prof. Staniewicza

Po min. Jędrzejewiczu głos zabrał Rektor U.S.B. prof. W. Staniewicz, który w imieniu „wskrzeszonej wolą Józefa Piłsudskiego uczelni Batorowej“ powitał VI Zjazd Hist. Pol. Witając ten Zjazd w Uczelni, mówił p. Rektor, w której ongiś potęgą wiedzy i czarem genjuszu porywał młodzież naszą do studjów historycznych wielki Lelewel, wyraził Zjazdowi gorącą wdzięczność nietylko za to, że zechciał Wilno i nasze skromne mury obrać jako miejsce swych obrad, lecz przedewszystkiem zato, że na czoło swych prac wysunięte zostały zagadnienia nam tu w Wilnie szczególnie bliskie i drogie — zagadnienie naszej wielkiej przeszłości, która ongiś w jedną Rzeczpospolitą połączyła Polskę i Litwę.

Prace Zjazdu, przedostając się daleko poza słupy graniczne, kierowane li-tylko gorącem pragnieniem zdobycia prawdy, rozświetlą mroki przeszłości, pozwolą lepiej zrozumieć teraźniejszość i rzucą wskazania na przyszłość, wytyczając drogi, po których kroczyć winna racja stanu zarówno Polski jak i Litwy, by spełnić swe wielkie posłannictwo dziejowe.

W ten sposób prace te realizować będą wolę Wodza Narodu, który przekazując Wilnu swój mózg i Serce pragnął skierować myśli i uczucia Polaków tu na północ do Wilna...

Prace te to najcudniejsze, bo wiecznie żywe kwiaty hołdu, złożonego Wielkiemu Sercu, co śpi dziś cicho u stóp Tej, co w Ostrej świeci Bramie, Serca, co za życia tak bardzo, tak gorąco pragnęło pojednania z bratnim narodem litewskim, a które tragicznych losów zrządzeniem bić przestało w chwili, gdy bliskim się już zdawało kresu swych pragnień i marzeń...



Prezydjum Zjazdu Historyków po złożeniu hołdu Serca Marszałka w kościele św. Teresy.

Wybory władz Zjazdu

Po przemówieniu prezesa Zjazdu nastąpiły wybory władz Zjazdu, które ukonstytuowały się następująco:

PROTEKTOR: Min. WR. i OP. Wacław Jędrzejewicz.

PREZYDJUM HONOROWE: Władysław Abraham, Konstanty Chyliński, Bronisław Dembiński, X. Jan Fijałek, Fryderyk Papée, Jan K. Kochanowski, Ludwik Krzywicki, Marjan Zdziechowski.

PREZYDJUM ZJAZDU: Prezes St. Kutrzeba, wiceprezesi: Fr. Bujak, Stef. Ehrenkreutz, O. Halecki, M. Handelsman, St. Kętrzyński, Wł. Semkowicz, Kaz. Tymieniecki, Wł. Konopczyński. Pióro trzymają: **Kazimierz Tyszkowski, Tad. Manteuffel, St. Zajączkowski.**

Prezydja poszczególnych sekcyj, w których toczyć się będą właściwe prace Zjazdu:

Sekcja Historji Politycznej: Prezes Ludwik Kolankowski, wiceprezesi: Konopczyński, Kukiel, Iwaszkiewicz, Skałkowski, Kościałkowski; sekretarzują: R. Górski, K. Lepszy, L. Widerszal.

Sekcja Hist. Prawa: Prezes — J. Siemieński; wiceprezesi: H. Łowmiański, J. Rafacz, J. Jaworski; sekretarze: Adamus i Koranyi.

Sekcja Hist. Społ. i Gospodarczej: Prezes — Jan Rutkowski; wiceprezes — St. Arnold; sekretarze: St. Inglot i S. Wysłouch.

Sekcja Historji Kultury: Prezes — St. Kot; wiceprezesi: K. Hartleb, X. Józef Umiński; sekretarze: Wł. Tomkiewicz i Wł. Bogatkiewicz.

Sekcja Historji i Wojskowości: Prezes — Edw. Perkowicz, kierownik Biura Wojskowo-Historycznego; wiceprezesi: Marjan Kukiel, Otton Laskowski, Br. Pawłowski; sekretarze: J. Giergielewicz, St. Płoski, M. Różycki.

Sekcja Nauk Pomocniczych Historji: Prezes — Wł. Semkowicz, wiceprezesi: W. Suchodolski, T. E. Modelski, L. Białkowski, J. Jakubowski, Ryszard Mienicki. Sekretarze: K. Buczek, J. Karwasińska i F. Pohorecki.

Sekcja Historji Starożytnej: Prezes — L. Piotrowicz; wiceprezesi: T. Wałek-Czernecki; sekretarze: Kaz. Zakrzewski, Zdzisław Żmigryder-Konopka.

Sekcja Nauczania Historji: wiceprezesi: W. Knopowska, W. Moszczeńska, H. Mrozowska, Cz. Nanke, H. Pohoska, X. B. Żełudziewicz; sekretarze: J. Krasicka, J. Dutkiewicz, E. Maleczyńska i M. Tyrowicz.

Po wyborze władz nastąpiły przemówienia powitalne, które pierwszy rozpoczął p. Min. WR. i OP.

Dalsze przemówienia

Wreszcie, liczne przemówienia powitalne wygłosili: W imieniu m. Wilna prezydent dr. W. Maleszewski, imieniem Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Wł. Semkowicz, zaznaczając, że Uniwersytet Krakowski z Unją i Litwą najściślej został od czasu swojej powtórnej fundacji związany. Prof. Hortleb witał w im. miasta Lwowa, i ofiarował nowowydany Katalog Archiwum m. Lwowa, prof. Bujak w imieniu Tow. Naukowego i Uniwersytetu Jana Kazimierza, prof. Handelsman w imieniu Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie i Tow. Naukowego Warszawskiego, prof. Tymieniecki imieniem Uniwersytetu i Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, prof. Zdziechowski im. Tow. Przyjaciół Nauk w Wilnie, prof. Białkowski im. Uniwersytetu i Tow. Nauk w Lublinie, dr. Dragan im. Tow. Przyjaciół Nauk i Kultury w Gdańsku, prof. Jakubowski w im. Kasy Mianowskiego w Warszawie.

Instytut Naukowo-Badawczy Europy Wschodniej reprezentował prof. Ehrenkreutz. Wileńskie Tow. Prawnicze im. Daniłowicza sędzia Sumorok, Białoruskie Towarzystwo Naukowe dyr. Łuckiewicz, który przemawiał po białorusku, akcentuje szczególne znaczenie badań nad przeszłością ziem b. W. Ks. Litewskiego dla narodu białoruskiego.

Dużą kulturą odznaczało się sympatyczne przemówienie przedstawiciela Instytutu Polsko-Francuskiego w Warszawie, które wygłoszone przez Francuza z wyjątkową poprawnością po polsku, choć z oryginalnym akcentem cudzoziemskim, nagrodzone zostało długotrwałemi oklaskami.

Następnie Sekretarz Zjazdu prof. Tyszkowski odczytał nadesłane telegramy, m. in. od wojewody Świderskiego, ks. biskupa Siedlecho-Podlaskiego, prof. Szmidta z Gratzu, min. Leona Wasilewskiego, prof. Rafacza, prezyd. m. Grodna, prof. Mojżesza Schorra z Warszawy i wiele innych. E. G.

(Dokończenie na str. 9-ej).

Wrażenia pierwszego lotnika

Dzisiaj, kiedy statek powietrzny opanował już świat, kiedy oceany i bieguny stały się dlań dostępne, ciekawe będzie niewątpliwie przypomnieć sobie wrażenia pierwszych, a zapomnianych dzisiaj już przez ogół pionierów lotnictwa.

Było to 21 listopada 1783 r., kiedy Francuz Pilatre do Rozièr ponad paryską dzielnicą Passy zawierzył swe życei aparatowi, który go uniósł w powietrze. Był to pierwszy lot człowieka. Dzie'ny lotnik posługiwał się balonem papierowym, który unoszony był ogrzanem powietrzem. Jedynem obciążeniem balonu, poza lotnikiem, była wiązka suchej słomy dla podtrzymywania ognia. Tak jak w całej historji lotnictwa mamy i tutaj przykład już nie odwagi, ale poprostu szaleństwa. Pilatre de Rozièr utrzymywał się w powietrzu 20 minut i udowodnił zdumionym widzom, że sny o Dedalu i Ikarze, którzy, jak głosi legenda, lotem ptaka uciekli z niewoli króla Minosa, oblekają się w realne kształty.

W kilka dni później, bo 1-go grudnia 1783 r., profesor Akademji Paryskiej, fizyk Charles, opierając się na swych długoletnich naukowych pracach, dokonał drugiego wzlotu ponad Paryżem. Nie był to już ba'on papierowy, gdyż Charles sporządził go z materji kauczukowej, przyczem pokrył go siatką, do której przywieszony był kosz z balastem. Charles dokonał swego lotu w towarzystwie mechanika Roberta nad ogrodem Tuilleries, gdzie znajdował się wówczas plac sportowy. Na sąsiednich ulicach i moście na Sekwanie zgromadził się 400.000 tłum. Lotnicy wznieśli się w powietrze i po 2 godzinach wylądowali szczęśliwie w odległości 40 klm. od Paryża w miejscowości Nesles. Balon leciał tak nisko, że po drodze lotnicy rozmawiali z napotkanymi wieśniakami, rozpytując się ich o miejscowości, nad któremi przelatywali. W ślad za ba'onem podążała kawalkada jeźdźców pod dowództwem hr. de Chartres. Pierwszym, który po wylądowaniu powitał Charles'a był Anglik nazwiskiem Ferrer. Drżał on ze wzruszenia i zdołał wymówić tylko kilka słów: „Panie Charles, ja pierwszy!", poczem uścisnął dzie'nego lotnika.

Charles, wysadziwszy mechanika Roberta, wzbił się powtórnie w powietrze. Balon z lżejszem obciążeniem wzniósł się natychmiast na 3000—4000 mtr. w górę. Wrażenie jednak Charles'a było tak silne, że przysiągł sobie nie robić podobnych eksperymentów, a przyrzeczenia dotrzymał do końca życia.

Nazajutrz rozpoczęły się kłopoty Charles'a. Mieszkanie jego oblegane było przez tłumy publiczności i mnóstwo najwybitniejszych osób składało mu wizyty, delegacje składały wieńce laurowe a Char'es był na ustach całego Paryża. Naturalnie nie brakło ofert małżeńskich i płomiennych listów.

Charles mianowany został członkiem Akademji Francuskiej i stał się nieśmiertelnym.

Pełna tabela wygranych

w 9-m dniu ciągnienia 4-ej klasy 33 Państwowej Loterji Klasowej

I i II ciągnienie

100.000 na nr.: 84575

5.000 na n-ry: 42725 48620 78393 150285 158769 183602.

2.000 na n-ry: 2952 4743 8993 33513 34953 35490 41370 61163 61820 64858 69820 70244 76794 83643 97085 103413 107857 108492 109713 113860 124748 129396 130078 148398 152979 154740 176113 180966.

1.000 na n-ry: 2363 3630 31554 37115 52295 54306 57714 66108 67642 68938 71028 78565 83267 86637 95287 101963 106475 107470 110205 125198 130211 131694 138497 141046 148790 154008 155033 155738 158008 161593 164848 167754 168245 173944 180879 182127 182955 184160.

Po 200 złotych:

276 414 509 38 51 93 760 838 943 65 1036 68 396 630 782 818 65 2162 312 66 490 514 642 65 744 80 950 3182 479 621 79 757 889 914 50 61 4077 155 420 80 630 967 5041 273 79 368 682 87 6051 222 413 94 596 666 721 33 929 7098 305 30 76 470 561 809 8237 70 566 785 923 9123 126 328 545 845

10041 318 42 440 571 691 755 881 11243 313 22 433 618 873 74 926 78 12073 256 340 73 565 613 99 714 864 909 38 13254 338 495 673 778 812 14205 26 41 574 91 619 61 889 15003 116 223 553 650 784 16526 40 632 52 767 850 17060 264 346 415 542 656 63 18047 79 270 92 333 558 84 642 742 960 69 19013 603 628 921 83

20015 166 553 689 766 811 58 21218 500 76 730 834 968 22191 225 36 37 90 561 736 800 90 908 23085 341 400 68 521 632 720 24128 92 204 16 340 440 96 638 732 49 837 909 25065 156 62 272 83 90 99 329 74 516 49 635 755 89 881 26006 53 64 369 576 607 31 99 895 99 960 27070 101 523 41 654 705 873 85 28003 85 140 223 34 327 45 409 68 69 517 37 934 35 29254 383 409 14 512 38 631 796 831 64 94 993

30121 927 31076 90 127 82 240 361 945

476 625 64 750 79 32071 270 73 85 90 322 609 54 60 727 33 933 44 51 74 79 88 33053 68 278 331 70 477 661 34047 48 79 150 242 301 480 537 658 719 72 857 61 35238 66 305 534 699 967 36003 13 154 214 27 41 76 98 359 408 18 67 533 767 71 883 97 929 48 37049 52 177 325 71 404 60 83 578 603 43 59 824 38038 152 291 356 58 84 511 51 830 60 39142 349 501 20 625 721 38 55 938 62

40137 67 77 367 577 669 796 41291 339 463 94 599 733 856 979 89 42202 346 66 453 83 586 633 61 882 911 43119 87 313 496 692 710 69 77 805 923 35 92 44020 35 230 383 402 52 58 529 41 674 45273 422 541 707 37 810 951 46124 203 346 72 91 549 732 855 47183 242 496 505 609 11 908 91 47039 78 143 226 355 416 86 517 616 706 49051 150 275 315 60 65 68 480 81 512 79 619 73 868

50104 262 90 312 57 575 782 51301 62 691 822 65 76 52042 72 175 330 422 593 646 70 708 801 50 915 53039 227 33 48 515 754 882 54021 231 89 325 39 40 402 32 504 83 902 5 55180 902 56161 71 83 225 324 49 438 636 733 72 76 985 57140 307 417 37 613 17 750 82 811 58004 60 143 212 18 534 36 54 725 81 802 27 59270 79 83 504 65 80 644 723 30 993

60045 49 85 246 427 30 88 593 604 78 863 74 91 928 61045 47 67 79 209 48 316 55 734 44 875 988 90 62056 59 177 281 309 539 755 838 63063 77 91 97 166 293 351 68 413 71 516 39 84 668 710 849 68 64279 345 50 420 51 93 775 858 920 80 65065 154 225 323 35 400 865 79 991 66026 34 110 33 298 374 660 702 998 67031 40 155 84 95 258 408 46 509 65 941 68014 267 315 24 44 46 47 503 12 22 620 59 80 752 72 872 69037 166 368 72 405 43 568 76 80 658 728 908

70525 875 958 71031 70 396 458 548 62 785 803 93 72070 303 25 30 582 646 706 07 45 49 814 55 84 922 73123 30 282 308 28 514 99 637 715 21 47 74065 88 93 167 207 46 369 452 76 526 813 909 42 75103 66 450 55 83 517 31 606 40 767 94 95 836

76075 119 325 39 448 53 90 507 42 97 629 98 714 31 95 824 904 77068 173 91 447 680 711 828 55 60 977 72290 747 67 69 837 84 79118 51 252 74 91 351 56 621 76 759 74 872

80120 396 417 731 84 856 998 81371 628 37 709 890 82026 49 63 294 529 33 87 613 29 73 731 938 83025 121 58 91 224 86 323 27 36 421 535 76 88 605 731 32 837 956 65 81 84374 465 523 754 816 981 85032 153 62 225 26 59 400 23 41 527 849 86001 2 122 32 244 63 318 508 18 57 94 657 726 33 36 827 87067 162 238 85 95 325 32 445 69 533 46 77 612 75 795 880 919 21 88067 142 255 421 49 558 678 826 89005 219 30 54 363 407 13 38 43 637 80 746 820

90042 88 264 643 704 14 66 73 93 817 77 906 13 91022 208 433 515 964 92037 66 100 55 253 70 93 329 427 533 685 776 811 83 963 93022 87 196 326 70 86 470 810 900 42 94170 433 84 86 508 96 610 29 721 998 95017 24 39 119 90 372 403 27 79 562 758 63 841 94 922 35 91 96013 160 62 258 303 541 890 904 15 20 97088 287 609 758 98056 77 403 553 614 97 794 849 50 904 48 97 99170 73 292 391 432 38 536 758 999

100000 10 18 127 387 426 530 59 61 754 924 101134 259 84 326 502 24 25 651 69 821 44 942 102149 89 213 41 95 384 407 69 571 748 88 899 921 103089 92 107 218 57 322 552 893 995 104100 248 302 403 611 29 47 49 855 922 105002 261 597 688 788 872 106091 189 324 442 538 52 97 642 725 58 59 81 819 908 57 59 82 107054 102 697 760 877 958 68 109072 95 355 460 518 870 945 48 60 109039 61 168 428 592 600 17 927 33 55 64 84

110006 47 163 381 85 503 58 600 729 937 94 111001 72 87 133 82 92 280 380 488 689 729 56 58 820 954 112029 94 176 552 605 53 90 95 748 78 896 915 25 113014 97 254 59 300 522 90 605 23 48 52 99 703 810

114027 99 182 216 47 482 94 683 730 97 863 115029 181 85 93 220 308 45 405 18 42 72 532 73 605 10 11 87 741 78 116021 61 167 81 216 318 69 413 51 64 579 638 56 709 869 117037 64 165 527 800 901 118030 171 259 88 400 521 713 818 905 52 55 119283 319 34 77 429 518 99 637 48 741 991

120013 34 40 450 755 849 75 917 85 121077 173 246 47 63 322 429 615 722 851 70 94 919 61 80 122079 164 202 70 79 420 518 616 733 862 123089 121 262 78 384 97 463 520 53 77 892 124042 245 320 41 59 471 637 890 125002 56 218 395 454 548 784 800 99 126077 134 219 411 601 924 47 127057 70 122 271 418 35 95 525 77 633 736 802 46 52 128041 70 86 216 413 63 818 931 129058 489 655 706 75 834 39 908 73

130257 373 405 651 777 848 60 131015 78 238 54 301 22 33 83 452 60 94 533 829 132061 74 131 323 89 437 50 553 612 81 92 707 814 950 61 83 133015 84 406 574 682 134001 136 37 212 305 43 896 995 135015 29 201 56 64 848 902 136077 136 241 88 328 78 430 55 545 99 752 137026 98 169 89 269 368 79 417 25 27 609 812 21 73 991 138054 125 44 330 40 48 684 757 852 74 974 78 139146 233 308 557 606 13 703 20 807 40 918 91

140113 91 290 301 57 413 60 758 141047 273 76 345 52 404 8 19 578 704 845 51 96 142046 52 155 61 66 271 734 143058 204 8 23 92 383 485 88 599 660 733 94 869 941 144183 210 28 49 92 389 483 544 68 604 91 96 853 60 901 43 78 145185 246 68 413 515 605 739 54 838 954 146086 157 214 20 34 77 459 66 559 617 732 41 88 982 147122 297 319 447 677 99 852 98 917 68 148213 61 95 308 63 93 495 646 866 941 87 149017 410 77 92 562 73 684 39 99

150105 216 42 421 519 75 616 728 77 908 38 83 151110 24 280 89 402 600 2 24 31 816 61 928 87

152166 202 439 88 527 724 64 51 877 99 961 153282 365 502 29 31 83 709 835 70 76 154151 76 206 327 67 467 567 655 707 75 940 67 94 155041 49 157 63 97 201 307 24 32 426 45 538 67 647 80 761 62 847 32 91 921 156010 127 211 84 314 400 79 84 96 640 43 794 836 50 58 997 157139 64 89 202 344 504 44 69 614 68 717 29 902 44 158032 47 92 123 371 418 78 634 743 97 922 52 159062 122 81 273 335 660 718 902 21

160005 35 39 72 73 135 220 88 315 509 33 636 954 161041 76 84 122 77 97 260 399 490 592 850 633 162044 202 10 83 423 62 75 76 808 920 96 163275 331 45 460 651 887 911 164151 242 49 88 347 563 82 724 920 65 165034 77 142 309 20 472 95 520 95 702 88 921 70 166057 84 144 203 593 699 701 805 11 94 95 941 84 167344 74 425 79 652 64 95 168116 68 217 33 334 64 580 91 169508 97 615 53 82 759 78

170056 96 264 314 87 484 959 171106 81 247 429 43 663 75 788 809 16 172002 155 333 485 509 43 613 80 776 96 173078 97 131 246 312 459 510 31 621 27 901 174193 232 735 39 833 989 175040 146 82 216 59 99 346 438 97 628 56 997 176048 218 74 308 45 836 71 968 57 177056 59 67 145 213 25 356 434 47 538 747 848 970 178002 59 68 142 47 85 96 229 437 52 68 549 633 723 49 960 179079 234 37 52 315 71 81 437 47 599 823 86 919 57

180068 103 318 733 830 77 181162 202 587 628 85 92 794 182043 57 96 481 519 810 930 183085 125 320 432 552 86 606 866 78 914 89 184012 237 320 474 554 92 756 929

III-cie ciągnienie

Po 200 złotych:

292 359 661 857 88 1751 2039 3482 522 740 95 4101 10 453 500 619 965 5543 6558 647 728 39 7311 8062 81 101 9398 570 794

10199 348 539 11254 732 903 8 12413 574 709 13169 278 339 519 14433 581 611 864 15114 490 789 962 16194 519 944 71005 460 18336 19047 462 560 883

20235 715 962 21107 567 68 766 804 22295 761 79 87 23123 35 363 525 675 24066 181 423 518 46 616 78 719 25000 131 136 315 448 643 26171 444 91 874 27051 56 112 416 57 89 991 28006 9 33 90 284 29023 124 739 954

30296 313 31019 146 697 930 43 49 32226 336 58 540 807 942 75 33259 683 704 34235 35000 51 67 75 85 939 48 36038 133 242 387 711 915 38 37032 533 83 714 955

38026 689 702 41 836 39290 423 57 807 40 915 83 85

40160 416 85 641 67 763 66 41367 611 42114 300 70 43116 49 399 485 584 66 833 69 74 44203 86 371 89 637 59 61 730 34 60 80 82 935 996 45055 661 847 46558 677 721 86 959 63 47667 746 956 48127 417 20 881 49176 395 511 682 900

50109 204 63 354 550 71 834 67 51149 501 861 988 52324 49 833 53172 637 37 716 72 958 54022 585 666 915 80 87 55400 2 32 553 95 727 56146 284 331 64 549 57253 523 711 929 55 58068 92 46 531 971 59024 183 222 304 442

60614 905 61021 39 421 789 922 925 62355 538 626 799 942 63138 284 679 886 919 64074 65 410 48 528 772 941 65067 104 430 78 830 935 47 66008 76 97 723 844 907 26 67025 528 644 801 68019 356 447 635 69117 273 81 335 459 551

70005 307 540 652 742 813 71795 823 70 72243 96 499 73204 32 98 327 74 74097 543 611 98 865 952 75014 15 119 72 285 364 659 76049 57 376 93 532 81 664 738 890 912 18 33 75 77060 103 217 90 509 685 78045 63 85 497 563 79245 360 451 544 704 883

80039 303 467 522 91 649 787 81290 348 91 644 66 735 829 91 82442 567 798 812 98 905 43 83190 721 52 81 926 84269 475 664 739 874 85046 289 86011 378 428 83 667 880 945 87002 269 691 764 906 88076 173 252 41 379 872 903 17 89272 623 79

90187 213 304 77 636 796 91446 512 832 72 919 96 92239 340 65 438 732 995 93174 567 850 94393 803 982

95215 35 320 75 854 69 96062 278 533 52 97122 302 39 409 10 562 773 959 60 98240 344 417 19 600 4 700 40 76 815 59 931 99028 145 306 36 923

100161 773 852 101216 24 51 456 960 102247 311 592 660 750 83 103009 169 298 509 670 899 104311 644 876 90 105001 46 175 253 65 905 106211 632 58 814 77 939 107110 295 362 559 758 860 937 76 108252 361 821 109128 370 77 409 677

110427 96 956 111079 111 41 202 77 460 112497 586 667 716 826 983 113264 388 426 39 98 581 994

114079 507 632 764 115092 255 68 371 768 87 903 116110 71 562 91 909 117005 96 205 37 355 423 663 118519 39 87 119295 350 838

120042 95 180 820 59 121105 579 655 62 91 907 122153 267 431 898 904 26 123043 305 508 622 715 124112 86 125231 36 353 64 82 91 710 850 981 126151 320 26 413 17 684 93 746 860 944 79 127393 876 128066 72 103 312 79 536 654 77 766 978 129025 536 684 876

130008 98 162 617 131197 678 721 23 27 923 132439 64 516 723 846 84 952 133110 239 336 53 54 766 889 134140 455 87 959 135019 411 735 136329 593 637 91 137152 68 833 77 956 138152 57 622 710 881 982 69 139202 5 694

140151 228 78 339 533 628 986 141392 510 142015 109 89 657 703 844 143202 498 560 751 824 955 144343 591 815 145019 511 30 236 61 540 697 979 146042 78 79 281 552 96 624 745 824 147357 87 473 526 628 742 148016 445 67 556 860 149268 478 85 602 853 985

150291 693 929 151226 318 499 778 914 94

152432 58 554 780 859 153027 72 252 70 875 959 154152 231 338 469 155227 745 853 968 156072 469 586 619 843 157357 628 99 158060 135 547 744 923 73 159241 68 430 511 24 624 879 983

160002 110 254 301 161121 71 275 607 13 31 760 162097 223 301 548 864 930 163095 371 414 81 548 164085 214 491 636 165068 285 166286 611 49 718 167029 64 178 234 549 84 692 732 883 168077 137 65 844 933 169007 91 306 8 607 762 883 987

170111 302 32 38 406 735 874 912 68 71 171297 437 55 582 664 172018 23 150 256 480 957 173338 542 649 771 805 174136 95 296 321 75 452 533 175633 704 36 813 176105 24 36 601 768 855 177274 420 516 95 620 942 178304 596 647 743 808 36 970 179098 219 479 510 648 49 875 983

180006 273 356 488 563 181136 255 71 811 931 42 75 182047 355 96 432 638 58 726 183001 59 324 82 422 774 184171 860 75 95

IV-te ciągnienie

Zł. 20.000 na Nr. 142556

Zł. 10.000 na Nr. Nr. 2826 36852 51063 60487 156416 167215

Zł. 5.000 na Nr. Nr. 8871 135336 162572

Zł. 2.000 na Nr. Nr. 23365 24435 41315 52243 66434 77037 82531 106565 115023 125273 127828 140930 149895 154610 160094 165399 170213 173307 181276

Zł. 1.000 na Nr. Nr. 7349 8479 14442 16137 17523 19809 24249 24697 32803 36360 40469 52633 53017 63862 69612 71202 79125 90067 90346 92675 103323 105936 120111 123325 125900 126330 142079 163665 169551 173151 177228

Po 200 zł.

152 366 510 634 50 57 880 1102 213 79 324 648 53 960 2040 148 70 432 538 690 870 95 916 31 3230 764 4164 699 825 5029 660 860 981 6532 660 87 794 960 7828 36 8519 863 9283 382 489 826

10365 883 11319 33 665 12016 209 657 925 13415 800 14898 15005 145 224 16407 671 17017 459 596 962 18636 795 19027 543

20229 369 958 21262 523 908 22339 521 40 66 909 23175 394 96 467 90 587 96 651 24449 515 991 25087 784 836 26035 132 424 92 695 647 27191 393 403 568 88 28386 29164 356 458 668 760 976

30129 352 574 31247 57 32015 116 203 32 33 432 554 691 735 62 970 33199 234 317 47 34091 406 29 511 635 742 845 969 35605 36218 828 932 37142 367 964 38145 224 472 673 746 71 995 39322 852 964

40048 92 99 106 217 23 569 606 41333 403 863 42160 245 99 484 511 43012 153 781 909 44022 116 236 89 361 421 502 45185 701 57 800 953 46412 564 47031 377 466 545 48004 76 294 429 539 661 88 720 953 49137 51 278 82 96 369 431 654 837 45 909

50018 188 365 516 22 49 97 606 51321 42 91 441 611 52154 724 56 820 944 53042 312 26 93 417 19 614 820 73 99 986 54102 13 254 670 55759 830 62 56297 963 57076 349 70 492 912 58055 327 432 561 611 29 59468 532 94 66 8743

60210 329 86 458 616 705 952 61194 213 81 62390 725 73 925 41 72 63130 278 335 538 90 94 803 51 913 64027 227 569 656 959 65482 578 79 66360 650 67107 623 753 68131 69000 28 204 410

70086 152 344 643 734 814 71180 443 705 19 72116 63 631 47 72 82 852 928 73079 110 83 362 419 49 661 726 927 74584 75107 68 569 902 99 76069 596 993 77198 316 887 933 78194 99 324 429 47 542 51 776 866 79168 228 90 315 441 503 14 20 654 799 923

80122 715 827 81059 181 221 311 550 675 81 728 82001 51 207 22 430 44 99 538 89 693 744 841 917 34 40 83630 743 974 84010 32 123 250 331 62 576 85353 450 511 975 86128 517 662 781 87401 99 88029 345 412 998 89049 162 82 236 917

90275 541 98 757 964 68 91116 56 294 716 58 92033 284 92 338 606 76 82 784 93074 300 551 755 820 94163 90 266 67 398 435 528 70 657 757 77 826 39 87 921 95065 105 364 450 538 757 99 927 96043 269 463 598 790 951 97059 65 319 85 522 74 664 743 90 886 932 98293 492 643 61 742 99010 149 587 664 801

100028 94 427 524 666 733 65 821 101321 40 459 700 102292 374 565 643 908 29 103200 104051 194 296 427 688 711 838 57 105297 591 636 739 863 934 106425 608 36 788 813 107036 211 467 550 63 665 771 995 108025 138 282 350 94 781 975 109268 74 689 94

110057 160 78 25 987 314 42 523 640 546 111199 570 112442 632 903 71 113072 167 243 545 627 922

114111 420 583 88 966 115116 71 292 99 362 633 53 91 116105 76 271 595 117004 357 118239 443 71 552 53 753 930 119027 117 322 650 801 92 948

120056 386 592 752 71 964 121046 53 54 113 72 304 598 709 122157 619 80 760 939 123182 298 362 423 612 87 91 846 59 93 958 124041 546 627 927 125066 225 46 305 501 818 79 907 126128 459 516 960 99 127282 941 73 128146 622 968 129115 328 402 568 667 8 97

130115 677 832 88 131155 259 459 840 951 132234 96 443 558 768 903 133018 331 56 517 134031 449 89 571 758 863 135867 908 136366 439 539 44 798 800 137199 235 92 330 92 488 97 676 768 138235 59 453 527 34 629 786 867 139160 203 317 459

140052 153 62 63 239 57 366 837 141270 88 572 626 96 840 78 143154 85 234 308 9 438 657 710 874 76 976 144044 57 214 390 597 630 713 49 97 900 22 145084 341 731 885 146262 378 422 934 81 97 147079 256 774 760 857 911 148080 818 149176 299 691 872

150047 54 86 119260 316 505 52 839 151142 204 43 304 414 597 756 836 47 152115 235 419 153384 626 770 154006 590 603 34 155420 503 615 156269 408 24 42 55 827 61 157380 582 731 39 50 158015 88 363 510 904 159167 796

160729 97 925 167067 123 45 287 551 162170 235 387 495 986 163064 210 543 776 87 965 164033 185 353 412 64 165100 81 382 539 733 859 166180 68 229 46 476 704 907 167184 200 89 403 536 908 51 168042 150 72 571 660 811 66 941 169078 169 206 376 469 804 937

170064 304 551 64 858 913 28 75 91 171484 748 878 939 172614 756 999 173393 669 768 88 174049 114 870 175020 31 442 51 621 877 79 93 176358 415 742 815 177112 65 278 353 659 178377 646 932 71 75 179114 34 428 500 83 89 94 682 910 79

180035 170 181015 348 789 83 848 97 999 182203 600 183697 757 801 58 184215 468 632 996

Złóż ofiarę na pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego. Konto PKO. 146.111

Co mówi i pisze powojenne pokolenie

Rozstajne drogi Legjonu Młodych

W przekonaniu szerokiej opinji „Legjon Młodych“ był poprostu organem posłusznym zarządzeniom pewnych czynników BBWR. Pomijając, ile jest w tem słuszności, trzeba stwierdzić, że nie wątpliwie „Legjon Młodych“ utworzony został jako organizacja akademickiej młodzieży prorządowej. Hegemonja mło dzieży endeckiej na uniwersytetach nasuwała konieczność stworzenia odczynnika. Dlatego ze sfer starszego społeczeństwa wyszła myśl utworzenia grupy młodzieży prorządowej.

„Legjon Młodych“ tem się różni od innych organizacyj ideowych, że tutaj sama **organizacja stanowi prius przed ideologją**, a ideologja jest rzeczą wtórną. Założenie było — należy stworzyć grupę młodzieży prorządowej, dla przeciwstawienia się endecji. W wykonaniu tego założenia powstaje „Legjon“. Jest goto wa forma organizacyjna, ale brak jeszcze konkretniejszych założeń ideologicznych. Dopiero później ta gotowa już forma organizacyjna zaczyna się wypełniać ideologją. I to jest wysoce charakterystyczne dla „Legjonu“. Ten moment trzeba podkreślić z naciskiem, bo jest to ważne dla zrozumienia wielu późniejszych przemian tej grupy młodzieży. Na stępstwem tego sposobu powstania organizacji są dwa fakty: a) Ideologja „Legjonu ukształtowała się później i przeto wypracowywana była stopniowo przez samą młodzież. Ideologji nie narzuciło społeczeństwo starsze, które inicjowało powstanie „Legjonu Młodych“.

b) Ponieważ wprzód była organizacja, a potem ideologja, przeto ideologja jest czemś wtórnem, czemś dorabianem później. Stąd te ciągłe zmiany deklaracji ideowej.

Te dwa momenty są wysoce charakterystyczne. Trzeba pamiętać, że „Legjon Młodych“ nie tworzył się tak jak różne inne organizacje ideowe, gdzie pewna ideologja, trafiająca do umysłów młodzieży zyskuje sobie pewne grono zwolenników i w ten sposób tworzy się zastęp ludzi, którzy na końcu dobierają sobie formy organizacyjne. Gdzie słowem ideolog ja sama sobie żłobi ramy organizacyjne.

W „Legjonie Mł.“ ideologja wypełnia ła ramy już gotowe.

Ideologją, która wypełniła ramy organizacji „Legjonu Mł.“ był **radykalizm społeczny**. Pod wpływem środowiska wileńskiego zasady radykalizmu społeczne go zakiełkowały w całym „Legjonie“ szybko. Jednakowoż ideologja później doro biona, która nie stanowiła spirytus movens powstania organizacji, nie mogła mieć głębokich korzeni. Wahania idowe były od początku bardzo silne. To też żadna inna organizacja nie przechodziła tak wielkich wstrząsów jak właśnie „Legjon“.

Patrząc dzisiaj na krótką jeszcze, ale już ciekawą historję „Legjonu Młodych“ rozróżnić możemy wyraźnie trzy okresy w rozwoju tej organizacji młodego pokolenia.

Okres pierwszy — to czasy od powstania „Legjonu“ do wiosny 1934 r. Okres ten, to czasy największego rozmachu ideowego i organizacyjnego. W kierownictwie „Legjonu“ widzimy wówczas ludzi o dużych zdolnościach i doskonałym zmyśle organizacyjnym. Są to czasy Zapasiewicza, Zagórskiego. Organizacja, rozrastając się wylewa się poza teren akademicki i poza murami uczelni trafia na bardzo podatny grunt. Ośrodki pozaakademickie „Legjonu Mł.“ rozrosły się z szybkością naprawdę imponującą. „Legjon Młodych“ w tym okresie liczy człon ków na dziesiątki tysięcy. Tak być musiało. „Legjon“ miał wszelkie dane do tak zawrotnego tempa rozwoju. Jeżeli wziąć ostry radykalizm społeczny, program likwidacji kapitalizmu i dodać do tego jeszcze posmak organizacji w dniu dzisiejszym uprzywilejowanej i faworyzowanej, bo taką opinję, słusznie czy nie słusznie „Legjon“ posiadał, to zrozumiałe będzie, że organizacja ta miała szanse.

Okres pierwszy jest etapem coraz wię kszego radykalizowania się „Legjonu“. Radykalizacja szła z przyśpieszeniem. Program społeczny stawał się coraz czerwieńszy. W „Państwie Pracy“ z tego czasu znajdujemy wiele artykułów z uznaniem traktujących o wynikach gospodarstw i działalności kulturalnej naszego sąsiada ze wschodu. Jednocześnie antyklerykalizm przybierał ostre formy.

W tym czasie znajdujemy na łamach „Państwa Pracy“ artykuł wstępny p. Krahelskiej p. t. „Błędy komunizmu w Polsce“. Z treści tego artykułu wynika, że autorka akceptuje w zupełności program komunistycznej partji, ale nie zgadza się na realizowanie ustroju komunistycznego siłami zewnętrznemi, stojące mi poza Państwem Polskiem. Autorka z radością stwierdza, że Karol Radek uznał sprawę reformy ustroju społecznego w Polsce za sprawę polskiego świata pracy i kończy swój artykuł w ten sposób:

„Czas już podnieść, że wrogi stosunek do tego ustroju (kapitalistycznego) nie powinien wtrącać do więzienia ludzi wyznających zasadę niepodległości Polski... Czas już powiedzieć, że Polska Partja komunistyczna powinna przyjąć za zasadę wymienione wyżej słowa K. Radka. Zakopanie tomahawku głęboko w ziemi pomiędzy Stołpcami i Niegorełoje stwarza warunki do prowadzenia wyników przebudowy ustroju w Rosji, uniknięcia ewentualnych błędów wykorzystania poczynionych dodatnich doświadczeń i budzi najlepsze nadzieje w sercach miljonów Polaków, którzy nie widzą już dla Polski żadnych wartości w utrzymaniu form gospodarki kapitalistycznej“.

Wolno przypuszczać, że czynniki decydujące w „Legjonie“ solidaryzowały się z treścią tych enuncjacyj, które zamieszczono jako wstępny artykuł. Zresztą cała działalność „Legjonu“ w owym czasie nosi podobne akcenty. Dlatego nie będzie chyba nieścisłe, jeżeli w ten sposób streścimy dążenia ideowe „Legjonu Mł.“ w owym okresie — **dążenie do zaprowadzenia w Polsce ustroju socjalistycznego, zachowując całość i suwerenność Państwa Polskiego.**

Okres drugi zaczyna się na wiosnę 1934 r. w momencie usunięcia grupy dotychczas kierującej „Legjonem“ (Zapasiewicz, Sperber, Zagórski i inni). Że działały tutaj sugestje ze strony czynników starszego społeczeństwa, to chyba jest bezsporne. Nastawienie organizacji na ruch masowy przy jaskrawym radykalizmie społecznym, wykluczało, oczywiście, pracę wychowawczą, natomiast były wszelkie dane na wywołanie w szerokich masach dynamiki rewolucyjnej. Tego czynniki nadrzędne nie chciały. **Na tem więc tle następuje przesilenie** w „Legjonie Młodych“. Nowe władze rozpoczynają działalność od uroczystego oświadczenia, że wstrzymają narastające tendencje do przekształcenia „Legjonu“ w masowy ruch polityczny i przywrócą mu formy organizacji ideowo-wychowawczej. Okres ten jest pod każdym względem okresem przejściowym. Brak wyraźnej linji. Widać wahanie. Nazewnątrz ujawniają się wyraźnie sprzeczne prądy nurtujące wewnątrz organizacji. Składane są raz po raz zapewnienia o przekształceniu w organizację ideowo-wychowawczą, a razem z tem widoczne ambicje polityczne na bliską metę. Prasa „Legjonu“ w tym okresie wykazuje **mniej już radykalizmu społecznego, natomiast często się mówi o nacjonalizmie**. „Państwo Pracy“ wyraźnie obniża poziom. Niema tej siły przekonania i rozmachu co za czasów Zagórskiego. Zasadnicze cechy tego okresu — brak wyraźnego pionu, wahanie od wypadku, do wypadku.

Okres drugi zamyka słynny **list senjorów** i nieco późniejsze oświadczenie b. premjera Jędrzejewicza. W sposób gwałtowny „Legjon“ traci stanowisko organizacji uprzywilejowanej, za jaką w przekonaniu ogółu uchodził.

List senjorów — to wielki egzamin dla „Legjonu Młodych“. Teraz miałyby się ujawnić prawdziwe wartości ideowe i organizacyjne tej grupy. Po liście senjorów i oświadczeniu premjera Jędrzejewicza zarysowały się dla „Legjonu“ dwie drogi: pierwsza — rozwiązać się, druga — postawić kropkę nad i i już bez żadnych ograniczeń przekształcać się w społecznie radykalny ruch polityczny. **„Legjon Młodych“ wynalazł trzecią drogę.** Kierownictwo postanowiło nie rozwiązywać się i nie buntować się, egzystować, ale naprawić błędy, usunąć to, co raziło senjorów. Niebawem po opublikowaniu listu senjorów zebrała się Rada Główna „L. Mł.“. Oto uchwały Rady Głównej:

„Rada Główna stwierdza, że „Legjon Młodych“ jest i pozostanie w obozie Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Rada Główna uważa za konieczne konsolidację młodego pokolenia radykalnego obozu Marszałka.

Rada Główna wita uchwalenie nowej konstytucji, jako krok naprzód w dziele naprawy ustroju Rzeczypospolitej.

Rada Główna wzywa wszystkich Legjonistów do subskrybowania Pożyczki Inwestycyjnej, która w pewnej mierze pozwoli Państwu do wprowadzenia planowej akcji rozbudowy krau i zajęcia aktywnego stanowiska w walce z trapiącym świat bezrobociem“.

Wysoce charakterystyczne! Ani słowa o zmianie ustroju, nic z radykalizmu społecznego, nic o organizowaniu pracy zmierzającej do obalenia kapitalizmu. Natomiast słowa uznania pod adresem nowej konstytucji, którą parę tygodni przedtem określono jako „kukułcze jajo“ konserwatystów. Pozatem wezwanie do subskrybowania pożyczki, czyli zapowiedź przejścia do konkretnej pracy pozytywnej. Jak ma wyglądać działalność „Legjonu“ w chwili obecnej, mówi artykuł wstępny numeru 5-go nowego organu „Legjonu“ „Polskie Państwo Pracy“:

„Winniśmy wszyscy — w miarę sił swoich i możliwości — stanąć do realnej pozytywnej pracy dla Państwa i społeczeństwa. Wszędzie tam, gdzie odczuwa się potrzebę i konieczność ofiarnej, bezinteresownej, a intensywnej pracy — winni śpieszyć młodzi Legjoniści“...

„W dzisiejszej rzeczywistości polskiej znajdujemy wiele — aż za wiele jeszcze — odcinków, gdzie znajdujemy miejsce dla naszej pracy, ażeby wymienić tylko przykładowo samorząd terytorjalny, miejski i terenowy, izby przemysłowo — handlowe, rzemieślnicze, rolnicze czy izby pracy, związki zawodowe, organizacje spółdzielcze, wreszcie organy samorządu naukowo zawodowego lekarzy, prawników i t. p.“.

Po dynamice rewolucyjnej, po słowach pełnych siły o natychmiastowej likwidacji kapitalizmu, o wykończeniu rewolucji majowej, przejście do... pracy w izbach przemysłowo-handowych i t. p. Salto mortale bardzo duże. Stwierdzić trzeba, że **„Legjon“ w danym wypadku dynamiki rewolucyjnej nie ujawnił.** Być może jest to taktyka.

W „Poskiem Państwie Pracy“ też się zdarzają — chociaż rzadko — artykuły i wzmianki o potrzebie reformy ustroju. Dominuje inna nuta. Gros miejsca zajmuje polemika z senjorami, **usiłowania przeproszenia i przekonania swoich dawnych protektorów.** Stanowisko to wygląda w skrócie w ten sposób: kierownicy obozu Piłsudczyków powinni mieć przy sobie grupę młodzieży, młodzież po winna być im potrzebna. „Legjon“ był i jest najlepszą grupą dyspozycyjną. Nikt inny „Legjonu Mł.“ Piłsudczykom nie zastąpi, a przeto należy przebaczyć dawne błędy i nanowo „Legjon“ do serca przygarnąć.

W pierwszym numerze „Polskiego Państwa Pracy“, który zawierał programowe enuncjacje „Legjonu“ po liście senjorów, znajdujemy artykuł komendanta głównego p. Witolda Bielskiego.

Ptero.

(Dokończenie art. na str. 8-ej).

Z zawodów o puhar Gordon-Bennetta





Polskie balony kuliste, biorące udział w międzynarodowych zawodach o puhar Gordon-Bennetta: „Kościuszko“, na którym lecą kpt. Hynek, dwukrotny zdobywca puharu i por. Pomaski i „Polonia“, pilotowany przez kpt. Burzyńskiego i por. Wysockiego.

Rozstajne drogi Legjonu Młodych

(Dokończenie art. ze str. 7-ej).

którego treścią jest przekonywanie senjorów, że „Legjon“ jest potrzebny.

„Mimo taką, czy inną subjektywną ocenę działalności „Legjonu Młodych“, jest faktem niezaprzeczonym, iż właśnie on i młodzież znajdująca się w sferze wpływów młodolegjonowych, stanowi dzisiaj jedyne oparcie się w młodzieży starych Piłsudczyków. To może podobać się, lub nie, jest to jednak fakt, a fakty to mają do siebie, iż należy z niemi liczyć się i brać je pod uwagę“.

I nieco dalej, w tymże artykule:

„...„ze spokojem możemy stwierdzić, iż na odcinku młodzieżowym wiernie trzymamy sztandar Pierwszej Brygady, nie sprzeniewierzyliśmy się moralnym normom, obowiązującym w życiu publicznem i że na odcinek walki o nową Polskę, którą my opuścilibyśmy, brak jest zastępców godnych miana Młodej Pierwszej Brygdy. Musimy zatem trwać, a więc trwać będziemy. Jest to nasza odpowiedź i nasze stanowisko“.

W tymże numerze artykuł p. Horki p. t. „Czy znowu od początku“ przekonywujący, że „Legjon“ jest niezastąpiony i że Związek Młodych Narodowców byłby gorszą grupą dyspozycyjną.

A zatem motywem, dla którego „Legjon“ pragnie zachować swoją organizację przy życiu nie jest odczucie potrzeby walki o likwidację kapitalizmu, ale poczucie, że starsze społeczeństwo obozu rządzącego potrzebuje grupy dyspozycyjnej waśnie takiej, jak „Legjon“.

Sądząc na podstawie „Polskiego Państwa Pracy“, **„Legjon Młodych“ podjął po liście senjorów, walkę nie o program społeczny, ale walkę o odzyskanie stanowiska grupy dyspozycyjnej.** Na podstawie organu głównego „L. Mł.“ jest to bardzo oczywiste. Sprawy programowe są na szarym końcu i rzadko. Jak już raz zaznaczyliśmy groś miejsca zajmują artykuły przepraszające.

Np. w nr. 6 „Pol. P. P.“ artykuł „Po prostu i z serca“ będący gorącym apelem do senjorów. W nim takie pasusy:

„Odeszliście od nas; ale to nie znaczy abyśmy się rozstali. Nie wierzcie tym, którzy wam mówią, że krokiem swym zepchnęliście „Legjon“ w ramiona opozycji. Tak jak zostaliśmy w swych formach organizacyjnych, jak zostaniemy przy swoich założeniach ideowych — tak samo jesteśmy i będziemy nastawieni uczuciowo — mimo, że zostaliśmy przez was boleśnie skrzywdzeni... Argumenty, któreście wysuwali były częściowo słuszne, ale właśnie ta słuszność odnosiła się na najście do dość dalekiej przeszłości — do tej przeszłości, z którą, jak sami wiecie, walczymy i po której jak wiecie również, śladu ani popiołu u nas nie zostało... Może i dziś jeszcze mamy szereg wad i popełniamy szereg błędów — boć przecie jesteśmy tylko ludźmi, ale intencją naszą i to nie od 20 kwietnia, ale znacznie, bardzo znacznie wcześniej było, jest i będzie wady nasze wykorzeniać, a błędów unikać“.

„Mówiono nam, że miejsce nasze w obozie i w Waszych sercach ma zająć grupa neofitów endeckich, wychowana w atmosferze jadu i nienawiści do wszystkiego, co związane jest z osobą Komendanta..., ale my temu nie wierzymy...

W głębi swej duszy jesteśmy przekonani, że to wasze wystąpienie jest jednem wielkiem nieporozumieniem, że wam bardzo niesporo było te listy podpisywać, że mimo wszystko na co wskazywać zdawałyby się pozory, pozostaliśmy sobie bliscy, że ta wielka niezgoda i nieporozumienie, choć przypominają gorącą sprzeczkę, ale jednak sprzeczkę ojca z synem. Zaś te wszystkie szakale, które w ten sposób starają się swe trzy grosze wsadzić i coś na tem skorzystać, o jakże bardzo przypominają dalekich krewnych, którzy sądzą, że po wydziedziczeniu dzieci przez rodziców sami spadek po nich przyjmą“.

Artykuł kończy następujący ustęp:

„Wiecie tak dobrze jak i my, że na nas możecie liczyć naprawdę. Czy o wszystkich innych można tak powiedzieć? Odpowiedźcie sobie sami“.

Z tych samych pobudek niewątpliwie wynika obawa Związku Młodych Narodowców, walka z którymi zajmuje niewspółmiernie wiele miejsca. Zapewne, że „Legjon“ o ile chce pozostać organizacją młodej lewicy społecznej, niema powodu do zachwycania się Związkiem Młodych Narodowców, że go więcej z nimi winno dzielić niż łączyć. Ależ przecież Związek Młodych Narodowców jest bezwątpienia najmniej groźną grupą prawicową. P. Horko, autor cytowanego artykułu, skierowanego przeciwko Z. M. N. podaje, że organizacja ta liczy w całej Polsce 300 członków. Z jakich więc powodów tyle miejsca poświęcać tak drobnej organizacji, zwłaszcza, że na prawicy są inne ugrupowania o wiele niebezpieczniejsze i silne, jak np. obóz młodej endecji podlegającej stronnictwu. Dlatego wydaje się, że te obawy i **te ataki nie są starciem ideologicznem programowem, że jest to obawa przed konkurentem na stanowisko grupy dyspozycyjnej.** To wszystko nie zdradza dynamizmu ideowego, godnego grupy młodego pokolenia.

W pewnej mierze jest to zrozumiałe ze względu na genezę początków „Legjonu Młodych“. Tu się właśnie mści brak głębszych fundamentów pod ideologję Niewątpliwie elita „Legjonu Mł.“ gorąco uwierzyła w dogmat radykalizmu społecznego, ale przy nastawieniu na gorączkowy ruch polityczny, zasady te nie mogły znaleźć pogłębienia. Nie było doktryny konsekwentnej, bo nie szło się wgłąb, ale wszerz, a idąc wszerz wystarczała radykalna frazeologja. „Legjon Młodych“ był bodajże jedyną organizacją młodego pokolenia, która nie miała ani jednego organu, przeznaczonego dla uzupełnienia wykształcenia i wyrobienia ideowego, jak Z. P. M. D. ma „Przemiany“, jak endecy mają „Głos“, jak Związek Młodych Narodowców ma „Awangardę“. Dlatego nie poszło się dalej poza kategoryczną negację kapitalizmu. A to nie wystarcza.

Przyszłość „Legjonu“ zależeć będzie niewątpliwie od pogłębienia zasad ideowych, od siły wiary w te zasady i od ukochania tych zasad. Tylko wówczas można mieć nadzieję na przyszłość, jeśli się nadal pójdzie **nie wszerz ale wgłąb.** Wymagałoby to dużych przemian i daleko idącej rewolucji wewnętrznej. Trzebaby zasadniczo zmienić dotychczasowe nastawienie, zmienić podstawę dyspozycyjną na programowo aktywną.

Ptero.

WIEŚCI i OBRAZKI Z KRAJU

Działalność Oszmiańskiego Oddziału Powiatowego Związku Straży Pożarnych R. P.

(Z okazji „Tygodnia Przeciwpożarowego)

O ekonomiczne i kulturalne podniesienie kraju w Rosji, jak wiadomo, mało się troszczono. Tem bardziej nie starała się administracja zaborcza o to na ziemiach naszych. Zaniedbane też było całkowicie bezpieczeństwo przeciwpożarowe. Dość powiedzieć, że na cały powiat oszmiański przed wojną była jedna straż pożarna w samem mieście powiatowem

Musieliśmy i na tem polu tworzyć rzeczy nowe — z niczego.

W dziedzinie obrony przeciwpożarowej była to potrzeba tem pilniejsza, że budownictwo i krycie budynków na Wileńszczyźnie jest tak łatwopalne, jak w żadnej naszej dzielnicy. Grono ludzi ofiarnych poświęca swoją pracę, zapał i wolny po zajęciach czas i osiąga poważne wyniki. Z mrówczej pracy i żmudnych zabiegów wyrasta na terenie pow. oszmiańskiego **21 straży pożarnych.** Przykład i inicjatywa działa skutecznie. Ludność organizuje się do walki z tym żywiołem i pokrywa stopniowo teren powiatu siecią ochotniczych Straży Pożarnych. W pierwszych latach cały wysiłek skierowany był na zdobycie najprymitywniejszego sprzętu, jak wiadra, drabiny, bosaki, tłumnice, później zaś beczki i sikawki. Przez pewien czas prace poszczególnych Straży nie były skoordynowane i Zarządy na własną rękę szukały źródeł dochodów, by zaopatrzyć się w potrzebne utensylja. Czerpano dochody z dotacyj i imprez. Dotacje samorządów z reguły były małe. Ale i preliminowane w budżetach gminnych sumy nie zawsze mogły być wypłacane. Nieskoordynowana praca nie dawała należytych wyników. Dopiero od r. 1929 z chwilą powstania Naczelnictwa Okręgowego prace poszczególnych Straży stają się więcej planowe.

Z chwilą wydania nowego statutu Związku Straży Pożarnych R. P. wszystkie istniejące na terenie powiatu straże utworzyły Oddział Powiatowy Związku Straży Pożarnych R. P. z siedzibą w Oszmianie jako część składową Związku Straży Pożarnych R. P.

Zarząd Powiatowy, obok prac wyszkoleniowych, zajął się przeważnie uzupełnieniem sprzętu pożarniczego i w obecnym czasie już wszystkie straże posiadają najniezbedniejszy sprzęt, a Straż Oszmiańska posiada automotopogotowie i 2 motopompy, zaś Straż Smorgońska jedną motopompę.

W dobie obecnej największą bolączką życia strażackiego w powiecie jest brak remiz strażackich, gdyż tylko 2 straże, a mianowicie w Oszmianie i Smorgoniach posiadają remizy murowane, oraz Straże w Sołach i Krewie prowizoryczne szopy drewniane, pozostałe zaś Straże przechowują sprzęt pożarniczy w stodołach, przyczem opłacają za ten lichy schowek komorne.

To też z inicjatywy Zarz. Oddz. Pow. w Oszmianie, Rada Powiatowa przyjęła regulamin tworzenia Powiatowego Funduszu Budowy Remiz Strażackich w powiecie, a w związku z tem w roku ub. powstał przewidywany regulaminem Powiatowy Fundusz Budowy Remiz, który ma się składać: 1) z udziałów poszczególnych Straży, istniejących w powiecie, wynoszący 10% ich budżetów dla straży nie posiadających remiz i 5% budżetów dla straży, posiadających remizy, 2) z dotacyj samorządowych, 3) z dotacyj organizacyj, z któremi współpracuje pożarnictwo jak L. O. P. P., Polski Czerwony Krzyż i t. p., 4) z dotacyj P. Z. U. W., 5) z imprez dochodowych, zabaw i t. p.

Społeczeństwo przychodzi też z wydatną pomocą tam, gdzie już została zapoczątkowana praca przy budowie remiz przez Fundusz Powiatowy. Fundusz ten już pochlubić się może 2 nowemi remizami w Sukniewiczach i Polanach. Udzielił też kilku długoterminowych pożyczek na budowę dalszych remiz.

Dokonajmy szczegółowszego przeglądu naszych kadr strażackich na terenie powiatu. Antonowo, Bieniuny, Boruny, Dorże, Graużyszki, Krzywsk, Probościszki, Wąsławinięta wykazują stały rozwój, pomimo trudnych warunków. Gudogaje doniedawna mało ruchliwe, po zmianie zarządu stały się czynniejsze. Straż w Hołszanach jest już częściowo zmotoryzowana dzięki energicznej pracy Zarządu i Korpusu. W Kowaliszkach i Wielkich Lepiach istnieją Straże Pożarne od niedawna. Nie mogąc z braku narazie środków zdobyć się na własne remizy wybudowano tu prowizoryczne szopy dla ochrony sprzętu. W Krewie i Sołach Zarządy ubiegają się o nabycie motopompy. Nie różowo atoli przedstawia się sytuacja finansowa historycznego miasteczka Krewo, doszczętnie w czasie wojny zrujnowanego.

Energicznie pracuje Zarząd Straży w Murowanej Oszmiance.

Wzorowa jest Straż w Oszmianie — zmotoryzowana i zaopatrzona w potrzebny sprzęt. Chlubą tej Straży jest świetnie wyszkolony Korpus, który z błyskawiczną szybkością pojawia się tam, gdzie go wzywa zagrożony byt współmieszkańców. Ruchliwa jest Straż Pożarna w Polanach. Wybudowała w tym roku gospodarczym sposobem i tanio remizę, oszacowaną na 5000 zł.

Wysiłek Straży w Smorgoniach idzie w kierunku całkowitej motoryzacji; już posiadają tu jedną motopompę. Znaczne postępy w pracy wykazują Sukniewicze. W tej chwili pracuje Zarząd tamtejszej Straży nad wykończeniem remizy.

Dane te należałoby ocenić bardzo optymistycznie, jeśli się zważy, że jest to dorobek ostatnich kilku lat. Są jednak i cienie. Do pracy stanęli w poszczególnych miejscowościach najlepsi i najmądrzejsi; ci, którzy w dobrze zrozumianym interesie własnym umieją śpieszyć w każdej chwili na ratunek bliźniemu. Pracować natomiast musimy nieustannie nad uświadomieniem rzesz wieśniaków, którzy nieraz nie dopuszczają Straży do pożaru od piorunu w mniemaniu, że grzechem jest przeciwstawiać się w ten sposób woli tej wyższej siły. Inni uważają, że swojemi środkami domowemi skuteczniejszy dadzą opór szalejącemu żywiołowi. Jeszcze większe trudności piętrzą się nieraz przed strażami, gdy trzeba zdobyć trochę grosza na najkonieczniejszy sprzęt, czy budowę remiz. Wynika to oczywiście z braku zrozumienia dla naszej ofiarnej pracy, dla nieustannej czujności Straży nad bezpieczeństwem współobywateli. Praca nasza pójdzie teraz w 2-ch kierunkach jednocześnie. Uświadamiania ludności oraz gromadzenia funduszów na rozbudowę placówek. W tym drugim celu zwróciliśmy się przed tegorocznym **„Tygodniem Przeciwpożarowym“, który ustalony został na czas od 15—22 września,** do wszystkich radnych aby przyszli z pomocą w rozsprzedaży 10-ciogroszowych znaczków pod hasłem „każdy mieszkaniec 10 gr. na Straż Pożarną, a ona będzie go wtedy mogła możliwie skutecznie zabezpieczyć od niebezpiecznego żywiołu. „Kontakt z przedstawicielami ludności w Samorządzie został szczęśliwie nawiązany.“ Nasz apel został szczerze przyjęty. W dobre skutki tego kontaktu nie wątpimy.

Dr. Henryk Perls.

F. OLECHNOWICZ 19

Przygody Kaziuka Surwiłły

Kolejno jeden za drugim porywaliśmy za klucz, usiłując zamknąć przeklętą kłódkę — lecz bezskutecznie.

— Młotka! — krzyknął buchalter.

Niebawem znalazł się młotek. Położyliśmy klucz na kamieniu i zaczęliśmy przyklepywać, by w ten sposób wydłużyć bródkę.

Znów próbujemy. Tym razem klucz wcale nie włazi do otworu,

— Podpiłować! — skomenderował buchalter.

Udaliśmy się do swego mieszkania. Ukrainiec posiadał w swoim kuferku różne rupiecie, wydobył jakiś stary stępiony pilnik — i zaczęła się praca.

— Już dość!

Ruszamy do drzwi kartoflanego baraku.

A psiakrew!!

Spiłowano zadużo. Znów języczek nie zahacza. Zirytowany buchalter porywa za młotek i z wściekłością znów uderza po kluczu.

— A bodaj cię ....

Bródka odleciała od klucza.

Co robić?

Wróciliśmy do domu w złych humorach. Wszyscyśmy zwalali biedę na buchaltera, jako że on dał pomysł zaopatrzenia się w kartofle i teraz naraził przez to nas wszystkich. Najbardziej zirytowani byli jego koledzy, stróże. Gdy się wykryje kradzież nie unikną Siekirki, a może jeszcze... czegoś gorszego. Kradzież mienia państwowego w obozie karana jest bardzo srogo.

Wysypaliśmy kartofle spowrotem do składu, pozostawiając sobie tylko na dzisiejszą kolację. Rozpaliłem ogień w piecu i postawiłem kociołek z wodą na kartofle. Ukrainiec wybrał jeden z większych kluczy i zgrzytając niemiłosiernie pilnikiem, zaczął go przystosowywać do kłódki. Buchalter usiadł na pryczy, skręcił papierosa z machorki i spluwając po każdem zaciągnięciu się dymem daleko przed siebie, odpowiadał pogardliwem milczeniem na zrzędzenie towarzyszy.

Nadzieja nasza była w Ukraińcu, solidnie w milczeniu skrzypiącym pilnikiem.

Raptem rozległ się dźwięk padające na podłogę żelaza i przekleństwo cichego pracownika:

— A trasca twojej matery! — Ostatni klucz, który dawał nadzieję, że uda się przystosować do naszej potrzeby, również rozleciał się na dwie części.

Byliśmy bezradni.

— Co robić?

Jutro zrana przyjeżdża z Filimonowa kierownik magazynu. Co będzie gdy zastanie skład odemknięty?

— Powiesić kłódkę na drzwiach — zawyrokował buchalter — powiemy kierownikowi, że widocznie zapomniał zamknąć.

Wybieg nie miał wielkich szans powodzenia, lecz nic innego nam nie pozostawało. Uczyniliśmy, jak rzekł buchalter, a ja tymczasem dalej pełniłem swe funkcje kucharza.

Niebawem oświadczyłem, że kartofle już się ugotowały.

Obierając łupiny z gorących, smakowitych kartofli, maczając je do wysypanej na gazecie „Izwiestja“ soli, delektowaliśmy się jadłem, którego dawno nie mieliśmy dosyta.

Humory nam się poprawiły. Co będzie, to będzie

A może się uda wybrnąć cało z przygody?

(D. c. n.)

Pierwszy dzień Zjazdu Historyków Polskich

(Dokończenie art. ze str. 5-ej)

Na wniosek Prezesa Kutrzeby Zjazd uchwalił wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i do Pana Prezesa Rady Ministrów.

Skolei prof. Kutrzeba, jako prezes Zjazdu poświęcił wspomnienie trzem wielkim Zmarłym historykom: Bobrzyńskiemu, Askenazemu i Sobieskiemu.

Odczyt inauguracyjny

Zakończenie pierwszego posiedzenia plenarnego Zjazdu stanowił świetny odczyt prof. Kolankowskiego p. t. „Jagiellonowie i Unja", w którem znakomity uczony i znawca epoki przedstawił z wielką erudycją stosunek wielu przedstawicieli tej dynastji do problemu Unji.

Omawiając kwestję jednolitego państwa na zasadzie monarchji Jagiellonów w przeciwstawieniu do zasady wolnej elekcji dla całego państwa, prelegent uwydatnił fakt, że Jagiełło dążył do ustanowienia monarchji dziedzicznej. I tylko obawa, żeby możnowładztwo polskie, będące za koncepcją elekcyjności tronu, nie oddało korony komuś z poza dynastji Jagiellonów, skłaniała Jagiełłę do ofiarowania korony wielkoksiężęcej Witoldowi.

Przeprowadzić to udało się Kazimierzowi Jagiellończykowi, który już jako W. Ks. Litewski objął tron polski drogą elekcji. Siłą faktów i zwyczaju Litwa zostawała dziedzicznem księstwem Jagiellonów.

Dopiero Zygmuntowi Augustowi udało się zrealizować program jednolitego państwa elekcyjnego na Sejmie 1569, uwzględniając zresztą pewne odrębności administracyjne litewskie.

Wystawa Bibljoteczna

Po odczycie odbyło się w Sali Smuglewicza w obecności uczestników Zjazdu otwarcie wystawy bibljotecznej, zorganizowanej przez Bibljotekę Uniwersytecką.

Po przemówieniu dyr. Bibljoteki dr. Adama Łysakowskiego p. Minister Jędrzejewicz dokonał otwarcia wystawy.

Liczne i ciekawe eksponaty wystawy stanowią żywą i barwną ilustrację przeszłości bardzo szeroko pojętej ziem b. W. Ks. Litewskiego.

Obrady w sekcjach

Po południu od godziny 16 do 19 odbywały się właściwe prace Zjazdu — obrady w Sekcjach.

Prace te rozpoczęła Sekcja I — z historji politycznej, referatami i dyskusją w Auli Kolumnowej. Pod przewodnictwem prezesa Sekcji prof. Ludwika Kolankowskiego, wygłoszony został cykl referatów dających wyczerpujący przegląd dotychczasowego stanu badań nad całością dziejów Litwy, uwzględniając w tem i okres pogański, a kończąc na pierwszych latach XX wieku. Referentami poszczególnych działów byli: prof. Stanisław Zajączkowski — okres przed rokiem 1385, prof. Oskar Halecki — okres od aktu Krewskiego do Unji Lubelskiej, prof. Ryszard Mienicki — od Unji Lubelskiej do końca XVII wieku, ściśle do t. zw. koekwacji praw, czyli zrównania praw Litwy i Korony i formalnego wprowadzenia języka polskiego do urzędowania, nie wyłączając sądownictwa na ziemiach W. Ks. Litewskiego zamiast dotychczasowej ruszczyzny, wypieranej zresztą już od lat kilkudziesięciu przez silny wpływ polszczyzny.

Wiek XVIII — referował prof. Wład. Konopczyński, wreszcie okres porozbiorowy prof. Janusz Iwaszkiewicz i prof. Henryk Mościcki.

Jednocześnie w salach wykładowych obradowały Sekcje III i V. Sekcja III — dział historji społecznej i gospodarczej — przedyskutowały następujące referaty: Kazimierza Dobrowolskiego — Migracje ludności terytorjum Rzeczypospolitej, Fr. Bujaka — Źródła do historji ludności w Polsce, Romana Jakimowicza — Wschodnia granica osadnictwa mazowieckiego, i Olgierda Czarnowskiego— referat poruszający zagadnienia historycznej metody statystyczno-demograficznej terytorjum d. Litwy i Rusi.

Wreszcie z Sekcji V — poświęconej sprawom historji wojskowości płk. Otton Laskowski odczytał interesujący referat o „Odrębności wojskowości staropolskiej".

Na tem w dniu wczorajszym program pierwszego dnia prac Zjazdu został wyczerpany.

W późniejszych godzinach wieczorowych goście wileńscy spotkali się raz jeszcze ale już w atmosferze towarzyskiego nastroju z przedstawicielami społeczeństwa wileńskiego na Raucie, wydanym z okazji Zjazdu przez państwo wojewodowstwo Jaszczołtów w salonach pałacu Rzeczypospolitej

E. G.

Wystawa historyczna w Bibljotece Uniwersyteckiej

W związku z VI powszechnym Zjazdem Historyków Polskich jest otwarta w Bibljotece Uniwersyteckiej w Wilnie (ul. Uniwersytecka 5) Wystawa na temat „Polska i Litwa w łączności dziejowej do r. 1863". Obejmuje ona rękopisy i druki, portrety i ryciny, pieczęcie i pamiątki, akty Unji Jagiellońskiej, Statut Litewski, literaturę historyczną polsko-litewską.

Wystawa jest dostępna bezpłatnie codziennie w godz. 10 do 7 wiecz. do dnia 29 września 1935 r.

Wanda Dobaczewska laureatką nagrody literackiej im. Filomatów

Jury dorocznej nagrody literackiej im. Filomatów, przeznaczonej dla literata wileńskiego piszącego po polsku, na posiedzeniu swem w dniu 16. 9. rb. jednogłośnie postanowiło przyznać tę nagrodę Wandzie Dobaczewskiej za powieść pod tyt. „Zwycięstwo Józefa Żołądzia", biorąc pod uwagę wartości literackie, społeczno-państwowe i ideowo-moralne tej powieści.

Skład jury był następujący: przewodniczący prof. Konrad Górski, członkowie: Tadeusz Łopalewski, Adam Łysakowski, Helena Obiezierska i Leon Sienkiewicz. Nagroda wynosi zł. 500.

Publiczne wręczenie nagrody odbędzie się w Wilnie w lokalu Zw. Zawodowych Literatów Polskich w dniu 9. 10. r. b.

„Tydzień Dziecka"

W Teatrze Miejskim na Pohulance w dniu 21 września r. b. o godz. 16-ej p. Muraszowa wystawi wraz ze swojemi uczenicami balet-pantominę p. n. „Cudowny promień".

Pani Muraszowa ofiarowała swój występ bezpłatnie.

Bilety rozdane będą przez Komitet „Tygodnia" organizacjom i zakładom opiekującym się dziećmi.

Czy taryfa elektryczna ulegnie zniżce?

W związku z rozpoczętemi przez magistrat pracami wstępnemi przy układaniu nowego preliminarza budżetowego szereg organizacyj projektuje wszcząć ponownie akcję o zniżkę cen prądu elektrycznego.

Jak się dowiadujemy, Zarząd miasta stoi nieustępliwie na stanowisku utrzymania dotychczasowych cen, obawiając się, by ewentualna zniżka nie poderwała równowagi budżetowej miasta, która w głównej mierze opiera się na dochodach z elektrowni.

Projekt obniżenia taksy notarjalnej.

Jak się dowiadujemy, opracowany ostatnio projekt taksy notarjalnej przewiduje obniżenie opłat za czynności notarjuszów przy wykreślaniu z wykazów hipotecznych. Dotąd pobierano za te czynności 50 procent normalnej taksy, nowa taryfa przewiduje za nie tylko 20 procent taksy. Pozatem reforma opłat notarjalnych idzie w kierunku ułatwienia drobnych tranzakcyj własnością nieruchomą, tak, by nie były one uciążliwe dla małych rolników. Opłaty za drobne akta sprzedaży obniżone mają być z 30 zł. na 20 złotych.

Strajk robotników zatrudnionych przy Zielonym Moście

Wczoraj robotnicy zatrudnieni przy odnawianiu mostu Zielonego ogłosili strajk. Powodem strajku były zaległości w wypłacaniu zarobków robotniczych. Należy zaznaczyć, że roboty te wykonuje firma prywatna.

Zaległości sięgają 3 tygodni.

Kina i Filmy

„SEQUOIA"

(Kino Casino).

Młoda dziewczyna, córka pisarza, kochająca szczerze przyrodę i zwierzęta, przygarnia dwie małe sieroty: jelenia i pumę. Wbrew pesymistycznym przepowiedniom otoczenia — udaje się jej wychować tych naturalnych wrogów — w przyjaźni. Wypuszczone z czasem na wolność zwierzęta żyją i nadal w zgodzie, a puma ratuje nawet swego przyjaciela — jelenia z ciężkiej opresji.

Reżyser filmu — Franklin umiał w sposób wyjątkowo przyjemny i ciekawy pokazać tę całą nieskomplikowanie — wzruszającą historję. Podziwiamy piękne lasy kalifornijskie latem i zimą, w pogody i w burze. Na tem malowniczem tle zachwycamy się, może najbardziej — fotogenicznemi zwierzętami — jeleniem i pumą. Piękny, zgrabny bieg pierwszego, kocia zręczność i gracja drugiej — to prawdziwy, poemat ruchów na filmie. Podziwiać należy wyjątkowo umiejętną tresurę zwierząt. W jaki sposób reżyser mógł osiągnąć, by puma i jeleń bawiły się jak dwa kociaki — pozostaje jego tajemnicą; efekt natomiast jest pierwszorzędny, artyści najbardziej naturalni i szczerzy. Film obfituje w momenty naprawdę emocjonujące, naprz. zabawa dziecka z kobrą, lub prześladowanie jelenia przez kłusownika. Moment, gdy jeleń strąca swego prześladowcę — typowego szwarc-charaktera i mordercę zwierząt — w przepaść, przyjmują młodociani widzowie oklaskami

„Sequoia" ma szlachetne tendencje propagandowe — miłość do zwierząt. Obraz taki jest niewątpliwie bardziej skuteczny, niż szereg artykułów i mów wymierzonych przeciwko polowaniu. Wśród natłoku szablonowej tandety amerykańskiej obraz ten wyróżnia się wyjątkowo korzystnie swą dużą wartością artystyczną. Nadaje się on doskonale spowodu szlachetnej tendencji i wartości — dla młodzieży.

Nad program — PAT oraz miła groteska kolorowa Metra z cyklu „Happy Harmonies" p. t. „Radjo w sklepie lalek". A. Sid.

Napad rabunkowy w pow. Święciańskim

Wczoraj w godzinach rannych powiadomiono urząd śledczy o następującym wypadku, który miał miejsce we wsi Maksimańce, gminy daugielskiej (pow. święciański).

Wieczorem do domu zamożnego mieszkańca wsi Adolfa Mackiewicza, w czasie jego chwilowej nieobecności, przedostał się się złodziej, który zaczął szperać po mieszkaniu. Zaabsorbowany „robotą", złodziej nie spostrzegł powrotu Mackiewicza. Gdy właściciel mieszkania chciał złodzieja zatrzymać, ten porwał siekierę i rzucił się na Mackiewicza, zadając mu szereg ran obuchem i ostrzem w głowę, pierś i plecy.

Krzyki ciężko rannego ściągnęły sąsiadów, na widok których złodziej rzucił się do ucieczki. Sąsiedzi odrazu zorjentowali się, że Mackiewicz padł ofiarą brutalnej napaści i urządzili pościg, w wyniku którego złodzieja zatrzymano. Okazał się nim niejaki Kazimierz Gurewicz, zamieszkały w zaścianku Cejkinie.

Ciężko rannego Mackiewicza przewieziono do szpitala w Nowo-Święcianach, gdzie walczy ze śmiercią. (c)

Udany popis „Merkurego" w Oszmianie

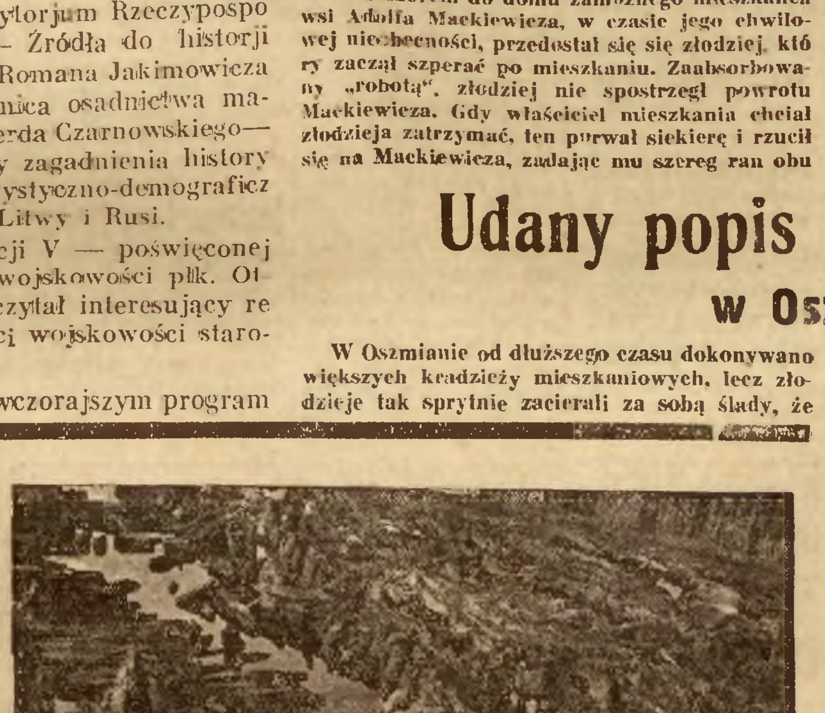
W Oszmianie od dłuższego czasu dokonywano większych kradzieży mieszkaniowych, lecz złodzieje tak sprytnie zacierali za sobą ślady, że policja nie mogła dać z nimi rady.

W niedzielę nad ranem znowu zaalarmowano policję wiadomością o większej kradzieży. Wojewódzka policja postanowiła odkomenderować do Oszmiany z Wilna psa „Merkurego", który pojechał tam z przodownikiem.

„Gościnny występ" „Merkurego" w Oszmianie przyniósł sukces. Pies odrazu natrafił na trop i zaprowadził policję do legowiska złodziejskiego, gdzie w czasie rewizji znaleziono część rzeczy pochodzących z ostatniej kradzieży.

Zatrzymany z dowodami złodziej przyznał się do winy. (c)

Osada bagienna z przed 2500 lat



Eksped. archeologiczna Uniwersytetu Poznańskiego odkryła na półwyspie jeziora Biskupińskiego w pow. żnińskim pierwszą w Europie warowną osadę bagienną z przed 2500 lat. Na zdjęciu—część odkopanej ulicy okrężnej i muru obronnego. Widok z boku.

Na wileńskim bruku

NIEOSTROŻNA JAZDA.

Wczoraj w godzinach rannych na ul. Wileńskiej samochód wojskowy najechał na przechodzącego przez jezdnię 67-letniego Szymona Pleczkowskiego, zam. przy ul. Wileńskiej 17.

Poszkodowanego przewieziono do ambulatorjum pogotowia ratunkowego. (c)

KRONIKA

Środa **18** Wrzesień

Dziś: Józefa, Ireny
Jutro: Januarjusza B. M.

Wschód słońca—godz. 4 m. 57
Zachód słońca—godz. 5 m. 30

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 16.XI. 1935 r.

Ciśnienie 755
Temperatura średnia + 15
Temperatura najwyższa + 19
Temperatura najniższa + 11
Opad —
Wiatr połudn.-zachodni
Tend.: bez zmian
Uwagi: Chmurno.

Przepowiednia pogody w-g PIM'a do wieczo 17.IX 1935 roku.

Najpierw wzrost zachmurzenia aż do deszczów, później pogoda zmienna.

Temperatura bez większych zmian.

Dość silne wiatry z południo—zachodu i południa.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundziłła (Mickiewicza 33); Narbuta (Św. Jańska 2); Turgiela (Niemiecka 15); Kaca (Piłsudskiego 30). Ponadto dyżurują wszystkie apteki na przedmieściach prócz Śnipiszek.

RUCH POPULACYJNY.

— **Zarejestrowane urodziny:** 1) Iwanow Leonard; 2) Galpern Ester; 3) Szapiro Lopman; 4) Domański Włodzimierz-Piotr; 6) Lew Izrael-Jakób; 7) Berżakówna Ita; 8) Sawko Czesław Marjan; 9) Gilińska Fejga.

— **Zaślubiny:** 1) Minilowski — Trzeciakiewiczówna Marja; 2) Krem Hirsz — Abelewska Musia; 3) Błażewicz Stanisław — Szawiecówna Stanisława; 4) Bułajło Edmund — Pieciunkiewiczówna Leokadja.

— **Zgony:** Urbanowiczówna Zuzanna lat 79; 2) So'atycka Anna, lat 66; 3) Walentynowicz Józef, lat 54, robotnik.

PRZYBYLI DO WILNA

DO **Hotelu Georges'a:** Bułhak Emanuel, ziemianin z Warszawy; Kallenbach Zygmunt, urzędnik z Warszawy; rotm. Reliszko z Nieświeża; Matuszek Bohdan z Warszawy; Dąbrowski Jan z Warszawy.

OSOBISTA.

— **Dyrektor Wileńskiego Okręgu Poczt i Telegratów** inż. Mieczysław Nowicki, po zakończeniu 6-tygodniowego urlopu wypoczynkowego, w dniu 16 b. m. objął urzędowanie.

MIEJSKA.

— **Wodociąg na Antokolu.** Zarząd miasta przystąpił, jak się dowiadujemy, do opracowania planu robót wodociągowo-kanalizacyjnych na rok przyszły. Plan ten skierowany zostanie jeszcze w ciągu roku bieżącego do Funduszu Pracy celem uzyskania odpowiednich dotacyj. M. in. magistrat projektuje w roku przyszłym przystąpić do zaopatrzenia w wodociąg szeregu ulic w dzielnicy antokolskiej.

— **Koń wypiera auto.** Wilno należy do rzędu nielicznych już w Europie miast, gdzie na ulicach rzuca się odrazu w oczy królowanie konia. Wszędzie bowiem w większych miastach koń wyparty już dawno został przez auta. W Wilnie sytuacja jest odwrotna: koń wypiera auta. Dowodzi tego fakt przybycia Wilnu w ciągu bieżącego roku około 50 nowych dorożek konnych, gdy jednocześnie liczba taksówek zmniejszyła się o 12.

Źródło tego kryje się w sytuacji gospodarczej, która każe szukać najtańszych środków lokomocji.

— **Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej,** magistrat zamierza zwołać na 26 b. m. Porządek dzienny Rady Miejskiej ustalony zostanie na jednem z najbliższych posiedzeń zarządu miasta.

— **Zasiłki pieniężne dla najbiedniejszych.** W ub. miesiącu wydział opieki społecznej Zarządu miasta udzielił zasiłków doraźnych na sumę około 6000 zł. W porównaniu z lipcem ilość zasiłków zmniejszyła się, co tłumaczy się zmniejszeniem eksmisyj mieszkaniowych. W ciągu bież. miesiąca ilość eksmisyj zaczyna ponownie wykazywać tendencję zwyżkową.

GOSPODARCZA.

— **Protesty wekslowe.** Na terenie wojew. wileńskiego zaprotestowano w ciągu ubiegł. mies. 1346 weksli na sumę 1.124.000 zł.

Liczba protestów nieznacznie ale stale maleje, co tłumaczą zmniejszeniem obrotu wekslowego, wywołanego przeżywanym w chwili obecnej kryzysem zaufania w życiu gospodarczem.

— **Egzekucja podatku lokalowego za II-gi kwartał.** Władze skarbowe przystąpiły do przymusowego ściągania zaległego podatku lokalowego za drugi kwartał r. b. Ci, którzy zawczasu nie prosili o odroczenie lub rozłożenie na raty, nie korzystają obecnie z żadnych ulg.

HARCERSKA

— **15 b. m. wileński hufiec harcerek rozpoczął zimową pracę.** Po nabożeństwie w kościele Św. Kazimierza 14 drużyn w liczbie 230 druhen udało się ze sztandarami do Ostrej Bramy, by rozpocząć nowy okres od uczczenia Serca Marszałka Piłsudskiego, Przewodnika ideowej pracy harcerskiej. Następnie drużyny udały się na dziedziniec szkoły „Świt", gdzie złożono raport nowomianowanej hufcowej wileńskiej dh. Joannie Kopcińskiej, poczem odbyła się krótka gawęda na temat wakacyjnej pracy drużyn i projektów wspólnej akcji hufca.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— **Doc. dr. Stein Edmund,** prof. Instytutu Nauk Judaistycznych w Warszawie, który przybył do Wilna na VI Zjazd Historyków z referatem p. t.: „Hellenizm a judaizm" zapoznał się wczoraj z ważniejszemi wileńskiemi zabytkami żydowskiemi. M. i. zatrzymał się dłużej dr. Stein w Bibljotece Straszuna oraz w Żydowskim Instytucie Naukowym, Jiwo. (m)

— W **„Undzer Teater"** występuje utalentowany aktor żydowski Aleksy Sztejn z sztuką Tołstoja p. t. „Żywy trup".

RÓŻNE

— **RZECZY ZGUBIONE—ZNALEZIONE.** 29 ub. mies. w autobusach miejskich znaleziono obrączkę damską złotą.

16 b. m. znaleziono w autobusach: parasolkę damską i beret.

Rzeczy są do odebrania w Dyrekcji Komunikacji miejskiej — Jagiellońska 14.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **Historycy polscy w Teatrze Miejskim.** Dziś, w środę dn. 18.IX (o godz. 8 wiecz.) Zarząd Miejski przyjmuje w Teatrze Miejskim Historyków polskich, przybyłych w liczbie kilkuset na Zjazd Historyków. Odegrana będzie komedja amerykańska „Wszystkie prawa zastrzeżone"—z M. Maszyńskim. Społeczeństwo wileńskie ma okazję powitać historyków polskich w teatrze. Pozostałe bilety do nabycia w kasie „Lutnia" i Pohulanka. Ceny miejsc zwykłe.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **„Skowronek" dla garnizonu wileńskiego.** Dzisiejsze widowisko przeznaczone dla Rodziny Wojskowych, wypełni wspaniałe wystawiona, melodyjna op. Lehara „Skowronek". Początek o g. 8.15 w. Jutro w dalszym ciągu „Skowronek" Lehara.

— **Widowisko propagandowe w „Lutni".** Wobec wielkiego powodzenia w piątek najbliższy grana będzie piękna operetka, osnuta na motywach Szuberta „Domek trzech dziewcząt" w obsadzie premjerowej.

TEATR „REWJA".

— Dziś, w środę, 18 września 2 seanse (o godz. 6 min. 30 i 9-ej) programu o fascynującym tytule **„Rewolucja francuska"**, w którym szczery sukces osiągnęli Konrad Ostrowski, Relska, Zejmowna, Jaksztas, Czerwiński, Szczawińska, Szomańska i zespół baletowy.

RADJO
WILNO

ŚRODA, dnia 18 września 1935 roku.

6,30: Pieśń; 6,33: Pobudka do gimnastyki; 6,34: Gimn. 6,50: Muzyka; 7,20: Dziennik por. Muzyka; 7,50: Program dz. 7,55: Giełda rolnicza; 8,00: Audycja dla szkół; 8,10: Przerwa; 11,57: Czas; 12,00: Hejnał; 12,03: Dziennik połudn. 12,15 Pierwsze jaskółki sezonu; 12,30: Muzyka romantyczna; 13,25: Chwilka dla kobiet; 13,30: Muzyka popularna; 14,30: Przerwa; 15,15: Odcinek powieściowy: 15,25: Życie kulturalne miasta i prowincji; 15,30: Trio Stanisława Rymowicza; 16,00: Wędrówki dookoła globu „Święto chryzantem w Japonji"; 16,20: Kwartety wokalne Brahmsa; 16,45: Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja; 17,00: W dżungli poleskiej; 17,15: W hiszpańskim rytmie; 17,50: Świat się śmieje; 18,00. Recital skrzypcowy Grażyny Bacewiczówny; 18,30: Program na czwartek; 18,40: Wesołe piosenki; 19,00: Płodozmian w drobnem gospodarstwie; 19,10: Skrzynka ogólna; 19,20: Chwilka społeczna; 19,25: Koncert reklamowy; 19,35: Wiad. sportowe; 19,50: Samoloty i ludzie — rep. 20,00: Małoznane wiece koncertowe; 20,45: Dziennik wieczorny; 20,55: Obrazki z Polski; 21,00: III audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina"; 21,35. Kwadrans poezji Konstantego Gałczyńskiego; 21,30: Zdobycze medycyny — odczyt; 22,00: Muzyka lekka; 23,00: Kom. met. 23,05: Muzyka taneczna.

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Wilnie I wydział, obwieszcza że postanowieniem z dnia 21 lutego 1935 r. orzekł: 1) firmę „Spółdzielnia Wytwórczo-Handlowa Wyrobu Kapeluszy Damskich w Wilnie" uznać za upadłą w handlu; 2) wezwać wierzycieli upadłej firmy: „Spółdzielnia Wytwórczo-Handlowa Wyrobu Kapeluszy Damskich w Wilnie" aby zgłosili w terminie 3-miesięcznym od dnia wydrukowania w Monitorze Polskim swe wierzytelności; 3) sędzią-komisarzem wyznaczyć sędziego Sądu Okręgowego w Wilnie Kazimierza Chełstowskiego, a syndykiem upadłości adwokata Maksa Proppera, zamieszkałego w Wilnie, przy ul. Zawalnej 30—1. (Sygn. akt. U. 3/35)

Sekretarz (podpis nieczytelny).

Rejestr Handlowy

Do Rejestru Spółdzielni wpisano dn. 10.VII 1935 r. Sp. 899/III. Firma: „Kresowa Spółdzielnia Handlu Trzodą chlewną z odp. udziałami w Wilnie".

Siedziba Spółdzielni w Wilnie, ul. Metropolitalna 1.

Sąd Okręgowy w Wilnie.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, ulica Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 3—5 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz.
Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4. telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Witold Kiszkis.